Nr 137. Kraków, Piątek 18 Czerwca 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogle (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 czerwca.

Izba poselska przystąpiła na wczorajszem posiedzeniu do dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową i załatwiła pozycye cłowe, dotyczące zboża i cukru. Przedłożenie rządowe nie utrzymało się we wszystkich pozycyach, gdyż cło od melassy, proponowane przez rząd w wysokości 25 ct., zostało podwyższonem na 1 złr. 50 ct.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi Szögyenyi'ego konferencya, celem ułożenia podstaw dla rokowań względem odnowienia traktatu zarządu państwa z Towarzystwem austryacko-węgierskiego Lloyda. W konferencyi tej wzięli udział przedstawiciele obu rządów, ministerstwa spraw zagranicznych, wspólnego ministerstwa skarbu, ministerstwa wojny i sekcyi marynarki. Obrady konferencyi potrwają kilka dni.

Według rozporządzenia Ministerstwa handlu i Ministerstwa spraw wewnętrznych liczba inspektorów przemysłowych została powiększoną z 12 do 15, a to przy równoczesnem powiększeniu liczby okręgów przemysłowych.

Ks. Bismark wrócił do Berlina. Domysł, że przyjazd jego spowodowały świeże zajścia w Bawaryi, jest może bezpodstawnym, bo *Nordd. Allg. Ztg* ogłaszała niedawno ostentacyjnie, że rząd niemiecki nie ma ani prawa, ani powodu wdawania się w wewnętrzne sprawy bawarskie; prędzej przypuścićby można, że ponieważ parlament niemiecki ma się niebawem zebrać w celu wysłuchania sprawozdania komisyi w sprawie podatku wódczanego, sprowadziła go do Berlina chęć osobistego poparcia przedłożeń rządowych.

W politycznych kołach monachijskich zajmują się kwestyą, czy nowy król Otto mógłby w dzisiejszym swym stanie dokonać zrzeczenia się korony, lub czyby nie można bez naruszenia konstytucyi przypuścić faktycznego zrzeczenia się korony przez niemożność objęcia rządów i wykonania przepisanej przysięgi. W Berlinie przyjmują podobno sympatycznie myśl uchylenia niepoczytalnego monarchy na podstawie wspomnianej co tylko interpretacyi postanowień konstytucyi bawarskiej.

Mówią też o ustąpieniu Lutza i o powołaniu gabinetu bar. Frankensteina.

Obdukcya wykazała w mózgu i powłokach mózgowych króla Ludwika — w wysokim stopniu przemiany degeneracyjne, których powodem są dawne i świeże przypadłości zapalne, tudzież rozwój nienormalny.

Mowa tronowa, którą książę Aleksander otworzył posiedzenia sobrania bułgarskiego, jest z wielu względów znaczącą, dlatego podajemy tu jej analizę, a niektóre ustępy w dosłownem brzmieniu. Książę Aleksander oświadcza na wstępie: „Czuję się szczęśliwym, że mogę w stolicy państwa powitać pierwsze zgromadzenie narodowe, w którem biorą udział reprezentanci narodu bułgarskiego z tej i z tamtej strony Bałkanu.“ Mowa tronowa wyraża się następnie z wielkiem uznaniem o bohaterskim narodzie, który się zerwał jak jeden mąż, aby bronić honoru i całości swej ojczyzny, i chwali męztwo żołnierzy, którzy pobili szybko nieprzyjaciela, i ścigając go na własnem jego terytoryum, zmusili go do obejrzenia się za pomocą potężnego państwa. To też czyny bohaterskie i ofiarność Bułgaryi przezwyciężyły wszystkie trudności i przyniosły zadowolenie życzeń i usprawiedliwionych dążności bułgarskich. „Z radością stwierdzam to dziś w obliczu Panów, że unia jest dokonaną, bo ogólne bułgarskie zgromadzenie ma rozbierać i rozstrzygać sprawy i kwestye obchodzące całą ojczyznę. Zwycięzka wojna zapewniła Bułgaryi zaszczytne miejsce wśród państw bałkańskich, obudziła w narodzie zaufanie do sił własnych i świetne nadzieje na przyszłość. Ściągający się do tego projekt rządowy, będzie Panom przedłożony, a Panowie nie odmówią zapewne rządowi poparcia.“

Wychodzący w Bukareszcie *Telegraful* donosi o rozmowie, jaką w przejeździe przez Ruszczuk miał mieć ks. Aleksander z dwoma delegatami opozycyjnymi Kurdijewem i Iwanowem. Obaj ci reprezentanci Ruszczuku, tchnący duchem rosyjskim, mieli błagać księcia Aleksandra, aby przywrócił dobre stosunki Bułgaryi z Rosyą, co najłatwiej mógłby osiągnąć przez danie dymisyi gabinetowi Karawełowa. Powoływali się w tej mierze na zdanie konsula rosyjskiego Szatokina w Ruszczuku, który oświadczył, że oddalenie Karawełowa jest nieodzownym warunkiem do zawiązania stosunków z Rosyą. Książę Aleksander oświadczył sucho, że tego uczynić nie może. Na wzmiankę o sposobie, w jaki ma być zmieniony statut organiczny, odpowiedział książę, że rząd jego udał się już w tej mierze do p. Giersa, ale nie odebrał żadnej odpowiedzi. W kwestyi unii miał książę oświadczyć, że cała Europa sprzyja unii, że ma w ręku dokumenta, które to jasno udowodniają, a które przeczytać będą mogli niezadługo w Księdze zielonej bułgarskiej. W końcu miał książę powiedzieć: W Filipopolu rozmawiałem z Geszewem i innymi, i dowiedziałem się od nich, że postanowili łącznie z wszystkimi deputowanemi opozycyjnymi utworzyć osobne zgromadzenie reprezentantów ludu w Płowdynie, które ma zaprotestować przeciw unii i spisać memoryał wzywający Rosyę do zajęcia Rumelii wschodniej. Dowiedziawszy się o tem, poczyniłem wszelkie kroki do zapobieżenia takiej okupacyi. Ostatnie oświadczenie miało sprawić wielkie wrażenie na interlokutorach, którzy się zaraz po niem oddalili.

Sprawa suplentów.

Z przyjemnością pospieszamy stwierdzić, iż omawiana i gorąco przez nas tylokrotnie popierana sprawa suplentów, została wreszcie w drodze ustawodawczej w sposób skuteczny i zadawalniający rozwiązana. Sprawa ta przechodziła różne fazy. Sejm galicyjski w uchwalanych rezolucyach podawał rządowi wskazówki, zmierzające do polepszenia materyalnego bytu i społecznego stanowiska suplentów, a Izba deputowanych wskutek licznych petycyj nauczycielskich, napływających rok rocznie z rozmaitych prowincyj monarchii, zajmowała się także często służbowem i materyalnem stanowiskiem suplentów. Wskutek uchwalonych w Izbie rezolucyj widział się rząd już w r. 1881 zniewolonym do przedłożenia projektu do ustawy tej treści, iż lata spędzone na suplenturze, od chwili pozyskania zupełnej kwalifikacyi, mają być suplentom wliczane do służby przy wymiarze emerytury. Projekt ten, uchwalony przez obie Izby Rady państwa, uzyskał sankcyę i wszedł w życie jako ustawa 20 czerwca 1881 r.

W ten sposób jednak tylko pod jednym względem dokonano poprawy; materyalne położenie suplentów pozostało niezmienionem, aż dopiero deputowany Dr Mattusz i towarzysze wnieśli nowy projekt, zmierzający do rozwiązania kwestyi suplentów, a projekt ten następnie stał się przedmiotem gruntownych rozpraw w komisyi budżetowej, która przedstawiła Izbie odmienne od niego wnioski. Dr Mattusz żądał w projekcie swoim, aby dla suplentów (nauczycieli pomocniczych), którzy przez 3 lata bez przerwy i w sposób zadawalniający służyli, postarano się o pomieszczenie przy innym zakładzie, jeśli przy jednym stali się zbytecznymi, a to z prawem pierwszeństwa przed tymi, którzy krócej służyli. Płaca substytucyjna suplentów i nauczycieli pomocniczych, którzy przez 5 lat bez przerwy i w sposób zadawalniający pełnili służbę rzeczywistych nauczycieli przy zakładzie państwowym, ma być o 200 złr. podwyższoną, a ponowne podwyższenie takież ma nastąpić wśród takich warunków po dziesięciu latach.

Komisya budżetowa, której referentem był dep. Jireczek, wskutek wyjaśnień i przyrzeczeń ze strony ministra oświecenia, przedłożyła Izbie w tej sprawie odmienny projekt, a Izba takowy uchwaliła. Uchwalony tedy przez Izbę projekt ustawy w sprawie suplentów brzmi:

§ 1. Płaca substytucyjna suplentów (nauczycieli pomocniczych), którzy w państwowych szkołach średnich, tudzież w męskich i żeńskich seminaryach nauczycielskich, po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej, pełnili przez lat 5 bez przerwy i w sposób zadawalniający służbę nauczycielską, zostaje o 200 złr. podwyższoną.

Spędzony przed wejściem w życie tej ustawy czas służby ma być wliczony.

Jeżeli suplent (nauczyciel pomocniczy), który część swojej służby spędził przy niepaństwowym zakładzie powyższej kategoryi, zostanie powołany do służby przy zakładzie naukowym państwowym, w takim razie mogą mu być wliczone lata służby spędzone w pierwszym charakterze.

W wypadkach, godnych szczególnego uwzględnienia, dozwolonem jest także wliczenie tego czasu służby, jaki przebył suplent przed przerwą służby, zaszłą bez jego winy i przyczynienia się.

§ 2. Wykonanie tej ustawy, która ma wejść w życie z początkiem roku szkolnego 1886/7 polecam ministrowi wyznań i oświecenia.

Dotychczas pobierali suplenci w Wiedniu 720 złr., a we wszystkich innych miastach 600 złr. rocznie bez względu na długość służby. Na podstawie uchwalonej ustawy tedy po 5 latach służby uzyskają suplenci w Wiedniu 920 złr., a w innych miastach 800 złr. Aplikacyi drugiego dodatku służbowego nie przyjęto z tego względu, gdyż wogóle nie chciano stwarzać z suplentów stałej klasy nauczycieli, owszem zamierzano ich działalność w tym charakterze ograniczyć do możliwie krótkiego czasu. Wskutek tego także uchwaliła Izba następującą rezolucyę:

„Wzywa się c. k. rząd, aby przy zapewnionem przezeń obsadzaniu wszystkich systemizowanych posad nauczycielskich, uwzględniał szczególnie starszych egzaminowanych suplentów“.

Dodawszy do tego, iż minister Dr Gautsch w komisyi budżetowej wyraźnie zapewnił, że jeszcze w bieżącym roku obsadzonych zostanie okrągło 100 posad nauczycielskich; dalej, iż tenże minister kategorycznie oświadczył, że traktowanie służbowe suplentów ureguluje najrychlej w drodze administracyjnego rozporządzenia i że po zebranem na podstawie tego rozporządzenia doświadczeniu, wniesie przedłożenie rządowe dla ostatecznego prawnego uregulowania stosunków służbowych suplentów — to przekonamy się najdowodniej, iż na razie uczyniono wszystko, co się tylko uczynić dało na korzyść suplentów. Uchwalona przez Izbę ustawa, a niemniej przyrzeczenia i zamiary ministra oświecenia rokują w każdym razie lepszą przyszłość materyalną suplentom i podnoszą ich stanowisko społeczne na zewnątrz.

Zaznaczył to także wyraźnie minister Dr Gautsch w mowie wypowiedzianej w Izbie poselskiej dnia 11 b. m.

„Porównywając płace tych suplentów — rzekł minister — którzy służą więcej, niż pięć lat, a którzy w przyszłości pobierać będą 800 do 900 złr., z płacami innych sług państwa, żadną miarą nie można desperackiem nazwać materyalnego położenia suplentów tych w przyszłości w porównaniu z położeniem innych kategoryj urzędników. Zwracam uwagę, że prawnik, odbywszy swoje studya i poskładawszy wszystkie egzamina państwowe, obecnie całemi latami wyczekiwać musi, zanim otrzyma adjutum, i że minie może sześć, siedm lub ośm lat, zanim — biorę tu przykład ze służby sądowniczej — zostanie adjunktem, z którąto chwilą wstępuje do dziewiątej klasy urzędniczej i otrzymuje płacę nie większą od płacy profesorów szkół średnich. A gdy zważycie okoliczności wogóle, wtedy prosiłbym zważyć — nie mówię tego, aby pogorszyć stanowisko profesorów szkół średnich, lub żeby tem dać poznać, jakobym w przyszłości nic już uczynić nie myślał, lecz mówię to, ażeby w tej także dziedzinie zapanowała zupełna jasność, że profesorowie w najmniejszych miejscowościach, przy szkołach średnich z najmniejszą frekwencyą, po trzydziestu latach służby, choćby nigdy nie awansowali, dochodzą jednak do emerytury w wysokości okrągłych 2000 złr. Jestto emerytura równająca się prawie emeryturze radcy sądu krajowego lub starosty, a wszakże nie można twierdzić, że większa część urzędników z wykształceniem prawniczem, ze względu na stosunki awansu, posuwa się aż na posady radcy sądu krajowego lub starosty.

„Mówię to tylko dlatego, żeby przestrzedz przed zbyt wielkiemi nadziejami. Administracya oświecenia w tej także dziedzinie nie może przekraczać pewnych granic.“

Właściwa pomoc, jaką przyniesiono suplentom przytoczoną powyżej uchwałą, polega na dwóch zarządzeniach: a) na tworzeniu prowizorycznych posad nauczycielskich celem zastąpienia tych nauczycieli, którzy pełnią obowiązki inspektorów okręgowych; b) na udzieleniu suplentom dodatku służbowego po 5 latach służby. Zarządzenie pierwsze wedle obliczeń rządu wymaga rocznie 32.500 złr., a drugie 35.000 złr. Rząd zażądał tedy kredytu dodatkowego na ten cel, komisya budżetowa zgodziła się, a Izba poselska dotyczący projekt ustawy przyjęła już w drugiem i trzeciem czytaniu. Projekt ten brzmi:

Art. I. Dla pokrycia wymienionych poniżej w ustawie finansowej za rok 1886 nieprzewidzianych wydatków, zezwala się na następujące kredyta dodatkowe na czas do końca marca 1887 r.:

Rozdział IX. Ministerstwo wyznań i oświaty. Wydatki zwyczajne.

A. Zarząd Centralny. Tyt. 2. Nadzór szkolny: Królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa.

Celem utworzenia prowizorycznych posad nauczycielskich w szkołach średnich i w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich, z powodu zajęcia stale mianowanych nauczycieli w charakterze inspektorów okręgowych 10.000 złr.

C. Nauka. Tyt. 15. Szkoły średnie: § 42 g. Na dodatki do płac suplentów przy szkołach średnich z uwzględnieniem czasu ich służby 9000 złr.

Tyt. 19. Szkoły ludowe § 8. Na dodatki do pensyj suplentów w męskich i żeńskich seminaryach nauczycielskich, z uwzględnieniem czasu ich służby 1.00 złr.

Art. II. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi wyznań i oświecenia i ministrowi skarbu.

Stosownie do przytoczonych ustaw, około 200 suplentów będzie pobierało dodatek służbowy 200 złr., a 100 posad nauczycielskich będzie prowizorycznie w tym roku obsadzonych. Lecz minister oświecenia nie ograniczy się tylko do tego. W mowie, z której wyjątek powyżej podaliśmy, zaznaczył on wyraźnie, iż zgadza się z tem, aby w przyszłości utworzono *status* i dozwolono suplentom udawać się do krajowych władz szkolnych o przyjęcie do państwowej służby szkolnej; żeby ustanawianie suplentów należycie ukwalifikowanych, działo się wedle starszeństwa i to co najmniej na półrocze; żeby brano wzgląd na przemijające choroby suplentów i żeby nauczycieli pomocniczych nie można oddalać z dnia na dzień. Zapowiedział również minister, iż dla uzyskania funduszu także na polepszenie doli suplentów, podwyższy opłatę szkolną, a zapewnił, iż uczyni to na podstawie dokładnych w tej dziedzinie studyów, z których nabrał przekonania, że nasz etat oświecenia publicznego w porównaniu z innemi państwami ma dochody zbyt szczupłe.

Zapowiedź ta nie dała na siebie długo czekać, bo już rozporządzeniem z d. 12 czerwca br. unormował minister wyznań i oświecenia opłatę szkolną w szkołach średnich w następujący sposób: Począwszy od roku szkolnego 1886/7 wynosi opłata szkolna za jedno półrocze w Wiedniu 25 złr., w miejscowościach (oprócz Wiednia) liczących przeszło 25 000 mieszkańców 20 złr., a we wszystkich innych miejscowościach 15 złr. W celu uiszczenia opłaty szkolnej, któreto uiszczenie ma nastąpić w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza z góry, zaprowadzone zostaną marki opłaty szkolnej. Równocześnie wydał minister oświecenia szczegółowe przepisy o uwolnieniach od opłaty szkolnej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 czerwca.

☐ Wysłany z ramienia Wydziału krajowego do Liska po pożarze inżynier krajowego biura technicznego p. Gustaw Reutt wypracował plan regulacyi spalonej części miasta, który tamtejsza rada gminna jednomyślną uchwałą zatwierdziła.

Przyczyna pożaru, który 171 numerów w perzynę obrócił, a przeszło 2000 mieszkańców (na 3500 wszystkich) dachu pozbawił, była, jak to wogóle bywa w bardzo wielu podobnych wypadkach, czysto przypadkową. Że zaś katastrofa przybrała tak ogromne rozmiary, winna temu była w wysokim stopniu wadliwa budowa. Spaliła się bowiem najludniejsza część miasta, która tak ścieśnioną była, że wszelki dostęp i ratunek był wprost niemożebny.

Zaprojektowany, a przez gminę przyjęty plan odbudowy ma przynajmniej na przyszłość chronić miasteczko od katastrofy w takich rozmiarach. Głównie jednak zależy na tem, by plan ten mógł być w całości przeprowadzonym; a komitet ratunkowy, któremu przewodniczy miejscowy starosta, dobrze uczyni, jeżeli przy udzielaniu pogorzelcom zapomóg na odbudowanie stawiać będzie za warunek ściśle przestrzeganie zakreślonego planu. Uboga gmina, której dochody roczne wynoszą zaledwie 2300 złr., uczyniła ze swej strony znaczną ofiarę, przyjmując czasowo budowniczego, który ma przedewszystkiem przestrzegać prawidłowej odbudowy domów i przeprowadzić regulacyą ulic.

Jednakowoż przeprowadzenie regulacyi i prawidłowa odbudowa nie będą mogły być uskutecznione bez materyalnej pomocy ze strony ogółu, gdyż ani gmina nie posiada zasobów, ani też ko-

SPRAWOZDANIE

z czynności

naukowych i administracyjnych

za rok 1885/86

odczytane na publicznem posiedzeniu Akademii przez jeneralnego sekretarza

hr. Stanisława Tarnowskiego.

(Dokończenie).

Wydział matematyczno-przyrodniczy z 40 przedstawionych sobie w roku 1885/6 rozpraw i tymczasowych wiadomości przeznaczył do ogłoszenia w swych pismach 33, w szczególności cztery z zakresu matematyki, t. j. jednę Dra Żmurki: Uzasadnienie niektórych ważniejszych uproszczeń algebrycznej rachuby, oparte na bliższem rozważaniu algebrycznego dzielenia; jednę p. Stodółkiewicza: Przyczynek do nauki o całkowaniu równań różniczkowych liniowych rzędu drugiego; i dwie Dicksteina: *a*) O niektórych własnościach funkcyj alef. *b*) Twierdzenie Crocchi'ego; dwie z zakresu mechaniki prof. Frankego: *a*) O wyrównaniu chyżości biegu nieustannego machin parowych; *b*) O kręceniu się ciała stałego około punktu; sześć z zakresu fizyki, t. j. jednę Dra Olearskiego: O sile odpornej, stawianej przejściu elektryczności przez mieszaniny gazów pod niskiemi ciśnieniami; i pięć prof. Olszewskiego: *a*) Oznaczenie gęstości skroplonego gazu bagiennego; *b*) O środkach oziębiających; *c*) Oznaczenie gęstości ciekłego tlenu i azotu; *d*) Porównanie termometrów gazowych w niskich temperaturach; *e*) Zestalenie fosforku wodu i fluorku wodu, jakoteż oznaczenie ich punktów marznięcia; jednę z zakresu astronomii p. Niewodniczańskiego: Wiadomość o świetnem zjawisku gwiazd spadających, obserwowanem dnia 27 listopada 1885 r. w Hołomyśli (gub. wileńska powiat dziśnieński); pięć z zakresu chemii, t. j. jednę pp. Gąsiorowskiego i Wayssa: Przeprowadzenie aromatycznych aminów w chloro- i bromo-węglowodory; jednę Dra Bandrowskiego: Kilka słów o utlenieniu dwufenylaminu za pomocą nadmanganianu potasowego w roztworze alkalicznym; jednę p. Fraenkla: Przyczynek do znajomości tiodwufenylaminu; i dwie Dra Lachowicza: *a*) O składnikach moczu w przypadku chyluryi; *b*) O działaniu chlorków rodni kwasowych na sole nieorganiczne; trzy z zakresu botaniki, t. j. pracę p. Brauna: *Rosae a C. D. Dre Wołoszczak in agro Leopolitano anno 1885 lectae*; i dwie p. Raciborskiego: *a*) Roślinne pasorżyty karpi; *b*) *De generis Galii formis, quae in Polonia inventae sunt;* sześć z zakresu zoologii, t. j. dwie prof. Władysława Kulczyńskiego: *a*) Pająki zebrane na Kamczatce przez Dra B. Dybowskiego; *b*) Potworek obojnakowy pająka *Erigone fusca* (Blackw.); dwie Dra Wielowiejskiego: *a*) Badania nad jajkiem zwierzęcem; *b*) O budowie jajnika owadów; i dwie Dra Jaworowskiego: *a*) O częściach pyszczkowych liszek komarów; *b*) Dotychczasowe spostrzeżenia i wyniki względem znajomości i anatomii *Mesostomum personatum;* sześć z zakresu mineralogii, geologii i paleontologii, t. j. dwie Dra Altha: *a*) Przyczynek do geologii wschodnich Karpat, Część I; *b*) Przyczynek do geologii wschodnich Karpat, Część II; dwie Dra Zubera: *a*) Skały krystaliczne z nad źródeł Czeremoszu; *b*) Skały wybuchowe w okolicy Krzeszowic; jednę prof. Szajnochy: Tymczasowa wiadomość o kilku gatunkach ryb kopalnych z Monte Bolca pod Weroną, znajdujących się w gabinecie genealogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; i jednę Dra Ossowskiego: O Wołynicie.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał w tym roku dwa tomy „Rozpraw i Sprawozdań“ t. j. tom XIII i XIV i dwa tomy „Pamiętnika,“ t. j. tom X i XI, oraz rozpoczął druk tomu XV „Rozpraw i Sprawozdań,“ tudzież XII tomu „Pamiętnika.“ Umieszczono w tych publikacyach przeważną część rozpraw wyżej wymienionych, tudzież prace w przeszłym już roku 1884/5 przez Wydział przyjęte pp. Dra Altha, Dra Kreutza, Dra Zalewskiego, Gosiewskiego, Stodółkiewicza, prof. Baranieckiego, Dra Schramma, Dra Szyszyłowicza, prof. Rostafińskiego, Dra Birkenmajera, Obrębowicza, prof. Kuczyńskiego, p. Raciborskiego, Dra Jaworowskiego, Gotfryda Ossowskiego i prof. Mertensa. Z funduszu tego wydziału udziela się także zasiłek na wydawnictwo prac etnograficznych p. Oskara Kolberga.

Ocenianiem prac nadesłanych zajmowali się w tym roku członkowie Wydziału: prof. Alth, Czyrniański, Franke, Karliński, Kuczyński, Nowicki, Rostafiński, Wróblewski i Zajączkowski. Korespondencyą i redakcyą wydawnictw Wydziału zajmował się tegoż sekretarz Dr Kuczyński, w czem wielką mu był pomocą Dr Grabowski.

W komisyi fizyograficznej sekcya meteorologiczna otrzymywała spostrzeżenia meteorologiczne z 42 stacyj, zapiski o stanie wody z 40 stacyj, spostrzeżenia pojawów w świecie zwierzęcym z 8, w świecie roślinnym z 9. Korespondencyą ze stacyami meteorologicznemi prowadził, jak w latach poprzednich, przewodniczący sekcyi, prof. Dr F. Karliński. Zestawieniem, obliczeniem i przygotowaniem do druku spostrzeżeń zajmowali się: przewodniczący i pod jego kierunkiem pp. Dr Jan Ralski i Jan Kośmiński. Dr Dan. Wierzbicki zestawił wiadomości o gradobiciach w Galicyi w r. 1885, a nadto robił spostrzeżenia magnetyczne w Krakowie.

W sekcyi geologicznej przewodniczący prof. Dr A. Alth, złożony ciężką chorobą, nie mógł brać bezpośredniego udziału w badaniach kraju. Z polecenia sekcyi pracował prof. Dr Stan. Zaręczny dalej nad wykonaniem mapy geologicznej okręgu krakowskiego i wykończył jej część zachodnią. — P. Fr. Bieniasz badał pod względem geologicznym okolice Brzeżan i Pomorzan i wykonał dla atlasu geologicznego Galicyi arkusze: „Brzeżany“ i „Pomorzany,“ prócz tego zaznaczył na częściach przyległych kart: „Przemyślany“ i „Rohatyn“ zbadane okolice. P. Gotfryd Ossowski badał dalej jaskinię wierzchowską górną i zaznaczył przebieg badań na starannie wykonanych planach i przekrojach. Od prof. Maryana Łomnickiego otrzymała sekcya dwie prace: „Słodkowodny utwór trzeciorzędny na Podolu galicyjskiem“ i „Zapiski geologiczne z wycieczki odbytej w r. 1885 we wschodnio-południowej części galicyjskiego Podola.“

Z polecenia sekcyi botanicznej, zostającej pod przewodnictwem prof. Dra J. Rostafińskiego, zajmowali się p. Józef Krupa badaniem flory rodniowców na Podtatrzu, pp. Trusz i Błocki badaniami florystycznemi między Styrem i Bugiem, p. Hawrysiewicz w okolicy Ożydowa. P. Maryan Raciborski prowadził dalej rewizyę zbiorów botanicznych Komisyi, a nadto złożył dwie prace: „Uredinae, materyały do flory Omarów Polski,“ rozpoczętą jeszcze w r. 1883 z polecenia komisyi, i „Pelit Niepołomski.“ Oprócz tego nadesłali komisyi prace: pp. Boberski p. t. „Przyczynek do lichenologii Pienin,“ Dr Zalewski: „Zapiski roślinnicze z Królestwa polskiego i Karpat,“ wreszcie prof. Kotula pierwszą część obszernej pracy o zasięgu pionowym roślin w Tatrach.

W sekcyi zoologicznej przewodniczący prof. Dr A. Wierzejski zajmował się dalej badaniem gąbek krajowych, przyczem mu byli pomocnymi prof. B. Kotula i p. Krzyczkowski; jako owoc swych badań złożył on komisyi pracę p. t. „O gąbkach słodkowodnych galicyjskich.“ Z polecenia sekcyi tej pracowali także pp. Dr Kocinba nad fauną ssawców krajowych, Dr Jaworowski nad fauną robaków w okolicach Krakowa, p. Wiśniowski badał faunę jezior czarnohorskich. P. Stefan Stobiecki złożył część pierwszą pracy p. t. „Materyały do fauny W. X. Krakowskiego,“ opartej na badaniach dawniej rozpoczętych, a w roku 1882 prowadzonych z polecenia Komisyi.

Komisya fizyograficzna wydała w roku 1885 tom XIX swych Sprawozdań, tom XX zaś jest już bliskim ukończenia; wykonano również 4 karty w skład pierwszego zeszytu atlasu geologicznego Galicyi wejść mające.

Kierunkiem prac w Muzeum komisyi, korespondencyą i redakcyą wydawnictw zajmował się przewodniczący Komisyi, prof. Dr St. Kuczyński, częściowo przy pomocy sekretarza komisyi, prof. Wł. Kulczyńskiego. Konserwowaniem i porządkowaniem zbiorów komisyi zajmował się p. Konst. Jelski, opracowaniem zaś i zabezpieczeniem od zniszczenia wykopalisk jaskiniowych, p. Gotfryd Ossowski, w czem pomocnymi p. Jelskiemu byli pp. F. Bieniasz i Wawrzyniec Teysseire, a p. Ossowskiemu p. Lic.

Komisya antropologiczna badała kraj w trojakim kierunku: 1) antropologiczno-archeologicznym, 2) ściśle antropologicznym i 3) etnograficznym. Co do pierwszego, ważna praca komitetu wyznaczonego do zbadania autentyczności wykopalisk Mnikowskich, ogłoszoną została w osobnym tomie dodatkowym „Zbioru wiadomości do Antropologii krajowej.“ Ciekawych szczegółów archeologicznych i paleolitologicznych dostarczyły dalsze badania jaskini Wierzchowskiej (koło Ojcowa) dokonane doświadczoną ręką p. Gotfryda Ossowskiego. Co do badań antropologicznych teraźniejszej ludności, podjęli je w uzupełnieniu swoich badań dawniejszych panowie: prezes Majer i Kopernicki, ostatni co do charakterystyki głowy, pierwszy co do reszty właściwości fizycznych. Ostatecznym wypadkiem ich pracy jest, że tak pod jednym jak pod drugim względem ludność galicyjska okazuje się rasą mieszaną, z przewagą co do barwy w polskiej i ruskiej ludności typu jasnego, w żydowskiej ciemnego. Co do badań średniego trwania życia w Galicyi, komisya korzystać będzie w tym roku z nadesłanych sobie obliczeń, dokonanych przez Dra Bogdanika w Białej. Co się wreszcie tyczy zakresu etnologicznego, przychylni zadaniu komisyi pracownicy, dostarczyli w tej mierze z różnych stron bogatego materyału, którego część pewna dotąd już ogłoszoną została.

Nie byłoby to sprawozdanie wiernem, ani zupełnem, gdyby nie powiedziało, że Akademia ma na pamięci i we czci wielkiej zdarzenia, które nam rok obecny przypomina. Doszło właśnie pięć wieków od dnia, kiedy ślub Jadwigi, a w jego skutku chrzest Litwy stał się widomym znakiem i symbolem naszej historycznej zasługi i missyi, tryumfem naszej mądrej polityki, wróżbą i warunkiem potęgi, a za miesięcy kilka będzie wieków trzy, jak ze śmiercią największego ze swoich królów naród zaczął schodzić z wysokiego miejsca, jakie w świecie winien był zajmować. Za chwilę usłyszymy słowo poświęcone pierwszej z tych dwóch rocznic; drugiej, nie tak bogata, jak ci co rocznice swoje uświetnić mogą pomnikowemi

mitet nie rozporządza kwotami, któreby w stosunku do rozmiarów katastrofy nazwać można było dostatecznemi. Wydział krajowy przesłał już na ręce tamtejszego Wydziału powiatowego kwotę 600 złr. na częściowe pokrycie kosztów projektowanej regulacyi, nadmieniając, że nie widzi żadnej przeszkody w użyciu udzielonej dawniej zapomogi na cele odbudowy; zarazem jednak polecił Wydział krajowy zdawać sobie od czasu do czasu sprawę o postępie robót.

Istniejącemu od lat piętnastu w Peszcie stowarzyszeniu polskiemu (Budapesti Lengyel-Egylet) udzielił Wydział krajowy subwencyą na cele towarzystwa w kwocie 100 złr.

Pierwszy roczny egzamin w krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence odbędzie się dnia 19 czerwca.

Śrem 15 czerwca.

O oburzającem uwięzieniu hr. Zamoyskiej, która w przejeździe do Galicyi chciała jedynie chorą przyjaciółkę w Kurniku odwiedzić, mogę wam udzielić bliższe szczegóły, które całą bezwzględność władz pruskich względem ofiar banicyjnych dekretów najlepiej illustrują.

Jenerałowa Zamoyska, chociaż w najlegalniejszy francuski paszport, wizowany przez ambasadę niemiecką w Paryżu, zaopatrzona, chcąc jednak wszelkich podejrzeń uniknąć, kazała zaraz po swoim przyjeździe lokalne władze o nim uwiadomić, sądząc, że jeżeli pobyt jej w Kurniku na dni kilka ma być zabroniony, odbierze natychmiast polecenie udania się w dalszą podróż. Tymczasem dwa dni minęły bez żadnego ostrzeżenia; aż dopiero drugiego dnia o godzinie 11ej w nocy, przebudzona niezwykłym hałasem, dowiaduje się, że burmistrz kurnicki, w asyście komisarza policyi, otoczywszy pałac żandarmami, przybył w celu wręczenia jej depeszy, odebranej z Berlina, a nakazującej natychmiastowe aresztowanie. Ze względu jednak na późną godzinę, uzyskano od komisarza policyi zwłokę aż do rana.

O godzinie 7 odstawiono hrabinę z eskortą żandarmów do sądu obwodowego w Śremie, gdzie po odbytych formalnościach odczytano wyrok, skazujący ją na najniższą karę, to jest jedną dobę więzienia. Zamknięta w więziennej celi, przesiedziała w niej p. jenerałowa dwadzieścia cztery godzin, w ciągu których nie ofiarowano jej żadnego pokarmu. Nazajutrz dopiero uzyskawszy wolność, mogła p. Zamoyska udać się w dalszą podróż do Galicyi. Nie wdając się w dalsze wywody nad postępowaniem władz wobec osoby, której samo jej położenie jako wdowy i matrony zdawało się zabezpieczać od tak nieludzkiego obejścia, wartoby było przekonać się, o ile burmistrzowi Kurnickiemu służyło prawo dokonania aresztowania w pałacu kurnickim, który, o ile mi wiadomo, należy do Bnińskiego okręgu. Okoliczność ta rzucałaby nowe światło na całą sprawę, która już sama przez się jest dostatecznie wymowną i stanowi illustracyę systemu, jaki zainaugurowano u nas wobec Polaków.

Zachodzi jeszcze ważne pytanie ze stanowiska legalności i konsekwencyi samychże rozporządzeń banicyjnych. Skoro wydalenie nie jest karą za jakieś przewinienie przeciw Niemcom, ale tylko ogólnem rozporządzeniem, więc nie dozwala stałego osiedlania się obco-krajowcom, ale nie sprzeciwia się chwilowemu pobytowi.

Tę ważną okoliczność przyznawał jeden wysoki urzędnik pruski. Uwięzienie przeto hr. Zamoyskiej, będącej w przejeździe, i która tylko dwa dni spędziła pod dachem własnego pałacu, jest nadużyciem nawet normy głośnego rozporządzenia ministeryalnego.

Paryż 11 czerwca.

(J. Z.) Wydalenie książąt i wyjęcie ich zpod zwykłych praw, obowiązujących innych obywateli dzisiejszej Republiki francuskiej, oto kwestya, którą się dziś zajmuje parlament, niepokojąca opinię publiczną, i zapewne, zanim dojdzie do *Czasu* mój list, telegram doniesie Wam, iż jeden gwałt więcej, niesprawiedliwszy i niedorzeczniejszy, niż wszystkie inne, któremi się chlubią radykaliści, zaliczyć będzie można na karb prawodawców, dających nowy przykład wierności systematowi: *video meliora proboque, deteriora sequor.*

Wszystkie dzienniki zajmują się następstwami tego czynu politycznego, i obliczają naprzód ilość głosów decydujących wydalenie. Podług obrachowania p. de Cassagnac w *Autorité*, los projektu jest bardzo problematycznym. Jest rzeczą więcej niż pewną, że Francya wcale nie była niepokojoną intrygami książąt Orleańskich; że kwestya ta podniesioną była przez partyę radykalną i oportunistyczną celem wywrócenia ministeryum p. Freycineta, który chcąc uniknąć groźnej interpelacyi, sam wysunął ją naprzód przed zebraniem się Izb na sesyę powielkanocną, jak to Wam doniósłem w poprzednim liście, mówiąc, że zamążpójście księżnej Amelii, córki hr. Paryża, jest po prostu błahym pretekstem. Sam p. Freycinet był tegoż zdania, wiedząc, że hr. Paryża wydaje swą córkę za księcia następcę tronu portugalskiego, i że zniewolonym był zaprosić ambasadorów zagranicznych na przyjęcie d. 15 maja w pałacu Galliera. Wprawdzie nazajutrz po tem przyjęciu kilka dzienników radykalnych zaczęło powstawać przeciw familii Orleańskiej, jednak ministeryum wcale się o to nie niepokoiło, a to do tego stopnia, że rząd francuski uznał za potrzebne winszować królowi portugalskiemu przez swego nadzwyczajnego ambasadora tych zaślubin. P. Billot, ambasador, spełnił to zlecenie, winszował królowi, przyjął od niego wysoką dekoracyę, tańczył na zaślubinach z hrabiną Paryża, matką ks. Amelii, wszystkie rządy europejskie uznały połączenie się familii Bragandzkiej i Orleańskiej za bardzo stósowne i sympatyczne *(friendly interest)*, jak je nazywa londyński *Times*, i dopiero p. Clémenceau, mając na celu obalenie ministeryum, podniósł w swoim dzienniku *La Justice* kwestyę wydalenia książąt.

P. Freycinet, chcąc utrzymać ster rządu, zaproponował nie wydalenie wszystkich książąt Orleańskich i Bonapartych, lecz tylko pretendentów do tronu w prostej linii, to jest hr. Paryża i jego syna ks. Orleańskiego, jako też ks. Napoleona i jego syna ks. Wiktora. Lecz postępy rewolucyjne mają swoje wymagania, z któremi trudno jest wojować, i wszystkie kombinacye upadną, gdyż Republika znajduje się dziś w tej chwili psychologicznej, która nie pozwala jej tolerować u siebie książąt, tak samo jak kilka lat temu zakonników. I dlatego Izba deputowanych zajmuje się teraz wydaleniem książąt, a rząd, który pozwala w biały dzień na zebraniach publicznych w Paryżu mówcom rewolucyjnym podsycać zabójstwa polityczne, podpalania i zabór własności, jest za słabym i musi wykonywać *ad nutum* wszystkie narzucone mu niedorzeczności. Jest on do tego stopnia *sicut baculus* w rękach jakobinów, że pozwala działać przeciw sobie i przygotowywać swój własny upadek.

Z początku mieliśmy tylko kwestyę wydalenia książąt, a gdy deputowany Basly (dawny szynkarz, a obecnie organizator bezrobocia w Decazeville) zaproponował skonfiskowanie majątków ks. Orleańskich, deputowani wszystkich partyj śmiejąc się, obrócili propozycyę w żart; lecz ona od 15 dni zrobiła już także wiele drogi, dziś a wszystkie dzienniki nią się zajmują, oceniając własności książąt Orleańskich, lub podając zaciągnięte na nie długi hipoteczne. Po wypędzeniu książąt przyjdzie kolej na ich przyjaciół, później na podejrzanych, jednem słowem należy się obawiać okropności i gwałtów pierwszej rewolucyi, a już deputowany, p. Beauquier, do projektu wydalenia książąt dorzucił paragraf, „zniesienie tytułów szlacheckich.“ Protestacye platoniczne konserwatorów nic nie znaczą wobec większości republikańskiej, ulegającej we wszystkiem przewodnikom rewolucyjnym, za którymi idą, jak *servum pecus*. Opinia publiczna coraz więcej oswaja się z wszystkiemi gwałtami, a to do tego stopnia, że propozycya deputowanych Planteau i Michelin: zniesienia konkordatu, przeszła prawie niepostrzeżenie, czyli, że niedługo będziemy świadkami dyskusyi oddzielenia Kościoła od państwa.

Dając ten krótki przebieg wypadków dla lepszego zrozumienia otworzonej dyskusyi nad projektem wydalenia książąt, muszę dodać, że oni ściśle są związani z ziemią francuską i z największym żalem widzą perspektywę wygnania z kraju, któremu się zasłużyli i w którym liczą tylu przyjaciół i zwolenników. Widzieliśmy tego dowód na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych; trybuny publiczne mimo nieznośnego skwaru były przepełnione, ambasadorowie wszystkich państw, albo ich zastępcy obecni na posiedzeniu, deputowani prawie w pełnym komplecie wbrew swoim zwyczajom, niepokój widoczny na wielu licach, a uroczysta cisza przekonywała najlepiej, że w podniesionej kwestyi banicyi książąt ważą się losy kraju. Zewnątrz pałacu bourbońskiego tysiące narodu oblegają okoliczne bulwary, most de la Concorde i place.

Dyskusya nad projektem wygnania zajmie parę posiedzeń; przeciw projektowi, lub za nim zapisali się mówcy: pp. de Lamarzelle, de la Fauconnerie, de Mun, Ferand, Lefevre-Pontalis, de Plazanet i biskup Freppel z prawicy Izby; z lewicy zaś pp. Anatole de la Forge i Henry Maret, a nadto trzeba przewidzieć, że przemówią p. Pelletan jako sprawozdawca, p. Madier de Montjau jako prezes komisyi, p. Freycinet, minister stanu, kilku innych deputowanych jak p. Clémenceau z lewicy, a p. de Cassagnac z prawicy. Dyskusya toczyć się będzie nad projektem komisyi wygnania wszystkich książąt i projektem rządowym wydalającym tylko książąt pretendentów do tronu w prostej linii.

Pogłoska chodzi, że p. Grévy, prezydent Republiki, będąc w dobrych stosunkach z księciem d'Aumale, wujem hr. Paryża, chciałby go oszczędzić; inni mówią, że ten uczony książę, lubownik sztuk i mający wielu przyjaciół w armii, mógłby być więcej niebezpiecznym Republice za granicą niż we Francyi, i że dlatego lepiej byłoby go zostawić w spokoju, lecz, jak mi się zwierzył jeden z deputowanych monarchicznych, będący w bliskich stosunkach z familią ks. Orleańskich, ks. d'Aumale uważa swego synowca hr. Paryża za szefa familii, i pójdzie za nim na wygnanie, jeśli tego zażądają Izby.

Znacie już manifest, czy też protestacyę księcia Hieronima Bonapartego. Syn króla Westfalii chciał pierwszy przemówić. Jestto mięszanina płaskości i wyniosłości; widząc się zagrożonym wydaleniem, mówi, że nigdy nie konspirował przeciw Republice i że jest jej zwolennikiem. Muszę jednak oddać słuszność księciu Napoleonowi, że jego manifest jest dobrze napisanym i że wiele wypowiedział w nim prawdy republikanom; lecz cóż znaczą piękne słowa i czcze protestacye? Wymowne i piękne listy, manifesta i protestacye, jakie przez 40 lat pisał hr. Chambord (Henryk V), nie na wiele się jemu i Francyi przydały. Manifest hr. Paryża miałby wielkie znaczenie w tej chwili, lecz o tyle, o ile znam stosunki książąt, zdaje mi się, że nie myśli on o manifestach. *Acta, non verba*, mówił często towarzysz broni Ludwika Filipa, jenerał Hoche, a taka dewiza jest najlepszą dla pretendenta i księcia. Francya jest przesyconą mowami, trzeba jej czynów.

Prezes ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza policyi przy dyrekcyi policyi w Krakowie Ignacego **Böhma**, starszym komisarzem policyi.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych Zygmunta **Langa** w Zbarażu i Cypryana **Kocowskiego** w Łopatynie, tudzież adjunkta sądowego we Lwowie Jana **Bortnika** sekretarzami Rady przy sądzie krajowym we Lwowie, dalej adjunktów sądowych Kajetana **Chylińskiego** w Samborze i Franciszka Ksawerego hr. **Dzieduszyckiego** we Lwowie zastępcami prokuratorów, pierwszego dla Złoczowa, a drugiego dla Przemyśla.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę młodszą Maryę **Kwiatkowską** w Tłómaczu, stałą nauczycielką młodszą czteroklasowej szkoły etatowej w Tłómaczu.

Rada państwa.

82-gie posiedzenie Izby poselskiej).

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu projektów do ustaw o uzupełnieniu regulacyi Adygi, o kredycie nadzwyczajnym na wybudowanie chirurgicznej kliniki w Krakowie, tudzież o przedłużeniu kolei państwowej Herpelie-Tryest, przystąpiono do szczegółowej dyskusyi nad **taryfą cłową**.

Do § 2 „cukier i melassa“ wnosi dep. **Kaizl** podwyższenie cła od melassy na 1 złr. 50 ct. Rząd wnosił to cło w wysokości 25 ct, a komisya cłowa w wysokości 1 złr.

Szef sekcyjny **Baumgartner** oświadcza, że płonnemi są obawy znaczniejszego importu melassy, i wskazuje, iż w Niemczech import melassy wolnym jest od cła, mimo to dowóz jej jest nieznacznym, a w cenie stoi ona wyżej niż w Austryi. Zaleca przyjęcie cyfry rządowej 25 ct.

Kierownik ministerstwa handlu baron **Pusswald** przypomina, iż wszelka zmiana ułożonych z Węgrami pozycyj taryfy, otwiera z natury rzeczy drogę do zmian dalszych, których konsekwencye nie dadzą się przewidzieć, a które dla tej połowy monarchii mogą być szkodliwsze, aniżeli spodziewane korzyści, gdyż Izba węgierska przyjęła taryfę bez zmiany.

W głosowaniu przyjmuje Izba projekt rządowy z poprawką Kaizla, podwyższającą cło od melassy na 1 złr. 50 ct.

Przy pozycyach dotyczących „zboża,“ zapisało się do głosu 31 mowców. W dyskusyi wskazywali jedni na korzyści ceł zbożowych, inni zaś do podwyższenia ceł zbożowych nie przywiązywali wielkich nadziei. W obronie przedłożenia rządowego występował radca ministeryalny baron Kalchberg, a Izba w głosowaniu przyjęła bez zmiany stopy cłowe, odnoszące się do zboża.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Sprawy szkolne.

Program XX. walnego zgromadzenia Tow. Pedag. we Lwowie w dniach 19 i 20 lipca 1886 roku.

Celem uroczystego przyjęcia i serdecznego ugoszczenia uczestników XX. walnego zjazdu Towarzystwa Pedagogicznego zawiązał się we Lwowie pod przewodnictwem JW. Prezydenta miasta, Komitet miejscowy, który dla podziału pracy zorganizował trzy odrębne komisye, jak: programową, kwaterunkową i finansową. Komitet przyjęcia funkcyonować zacznie d. 18 lipca. Komitet kwaterunkowy rozda na peronie uczestnikom zjazdu w kopertach bilety na mieszkania i obiady i zajmie się rozmieszczeniem gości.

Dnia 19 lipca rano o godzinie 8 uroczyste nabożeństwo w katedrze rzymsko-katolickiej i w Wołoskiej cerkwi; poczem nastąpi I posiedzenie XX. walnego zgromadzenia w sali ratuszowej. Po powitaniu zgromadzenia przez reprezentantów miasta i Komitetu miejscowego, nastąpi zagajenie zgromadzenia przez prezesa Tow. Pedag.

Obiad o godz. 2 w lokalnościach, na biletach obiadowych wymienionych. O godzinie 5 popołudniu II posiedzenie. Wieczorem o godz. 8 przedstawienie teatralne.

Dnia 20 lipca o godz. 8 rano III posiedzenie i zamknięcie walnego zjazdu. O godzinie 2 obiad; wieczorem o godz. 6 towarzyskie zebranie na Strzelnicy miejskiej.

Dnia 21 lipca rano wycieczka do Drohowyża, celem zwiedzenia zakładu sierot hr. Skarbka, dla zapisanych uczestników.

Przez czas trwania walnego zgromadzenia, otwartą będzie wystawa robót szkolnych lwowskiej szkoły wydziałowej żeńskiej, oraz modeli szwedzkich do t. z. nauki zręczności. Uczestnicy zjazdu mają też przez ten czas zapewniony wolny wstęp do Kasyna miejskiego (przy ulicy Akademickiej); ci zatem, którzy przybędą już dnia 18 popołudniu, zechcą się tego dnia zgromadzić tamże wieczorem, dla wzajemnego poznania się.

Członkowie Tow. Pedag., pragnący wziąść udział w tegorocznym walnym zjeździe, raczą się zgłosić do Zarządu tego oddziału, do którego przynależą (członkowie zaś oddziału Lwowskiego wprost do Zarządu Głównego Tow. Pedag. we Lwowie, ul. Pańska l 9.), i przesłać (za przekazem pocztowym) należytość udziałową w kwocie 1 złr. 50 ct.; ci zaś, którzy pragną wziąść udział także w wycieczce do Drohowyża, nadto 2 złr. na koszta podróży i przyjęcia, podając dokładny i czytelny adres.

Zarząd Główny prześle w pierwszych dniach lipca uczestnikom zjazdu karty uczestnictwa, uprawniające do zniżenia ceny jazdy na kolejach galicyjskich. Komitet miejscowy lwowski postara się o bezpłatne umieszczenie gości, a nadto otrzyma każdy uczestnik bezpłatnie bilety na 2 obiady i towarzyskie zebranie na Strzelnicy.

Ponieważ Komitet miejscowy trudnemu swemu zadaniu należytego umieszczenia i ugoszczenia uczestników zjazdu tylko w tym razie podołać może, jeżeli uczestnicy wcześnie się zgłoszą, przeto uprasza Zarząd Główny o jak najwcześniejsze zgłaszanie się (już w ciągu czerwca) oraz o łaskawe doniesienie, gdyby który z uczestników miał zapewnione umieszczenie u znajomych bez pośrednictwa Komitetu. Z dniem 10 lipca b. r. zamyka się stanowczo listę uczestników.

Spis imienny uczestników ogłaszany będzie w *Szkole*, jak w latach poprzednich.

Wraz z kartami uczestnictwa prześle Zarząd Główny uczestnikom zjazdu ewentualne karty legitymacyjne na kolej.

Porządek dzienny walnego zgromadzenia ogłosi Zarząd Główny w *Szkole* i w dziennikach publicznych w terminie przez statut ustanowionym.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1886.

Z Zarządu Głównego Tow. Pedagogicznego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 czerwca.

— **Pani ministrowa Dunajewska** odjechała dzisiaj rano do Wiednia pociągiem pośpiesznym.

— **Wiceprezydent Namiestnictwa p. Loebl** przejechał dzisiaj rano przez Kraków, wracając z Karlsbadu do Lwowa.

— **Po upałach**, jakie niedawno panowały, oziębiło się w ostatnich dniach znacznie, a przytem deszcze padają prawie bezustannie. Ci, którzy się opierają na dniu św. Medarda, w którym deszcz padał, sądzą, że 40 dni stanu takiego powietrza przetrzymać musimy. Dotyka tej kwestyi p. Lam w *Gazecie Lwowskiej* i pisze, co następuje:

„Nie jesteśmy też bardziej zabobonnymi od innych narodów, nie wyjmując protestantów. — Jeżeli nasze kółka wycieczkowe ze smutkiem spoglądają w sześciotygodniową przyszłość z powodu, że św. Medard się rozpłakał, to święty ten płaczem swoim zasmuca ludzi we wszystkich krajach, gdzie przyjęto kalendarz gregoryański. W Toutrach na Bukowinie byłem raz w cerkwi prawosławnej podczas kazania o mękach piekielnych, które tak wzruszyło parafian, że wszyscy głośno szlochali. Na środku cerkwi atoli stał chłop, oparty na palicy, który zachowywał się zupełnie obojętnie. „A ty czomu ne płaczesz?“ zapytał go ktoś z mojego towarzystwa. „Ja ne s toji parafji;“ była lakoniczna odpowiedź. Tak samo i co do św. Medarda, wyznawcy juliańskiego kalendarza są „ne s toji parafji,“ wiedzą bowiem, że nie o świętego tu chodzi, ale o dzień 8 czerwca starego stylu, który według naszej rachuby czasu jest dniem 21 czerwca, a oraz datą solistitium, czyli przesilenia letniego. — Zrobiono oddawna spostrzeżenie, że gdy się zacznie słota o tej porze, t. j. „około św. Jana,“ to trwa zwykle czas dłuższy. Nie słusznie atoli wraz z imieninami św. Medarda cofnięto datę o dni trzynaście i nie słusznie martwią się nasi amatorowie wycieczek. — Możemy jeszcze mieć bardzo suche lato.“

— **Homagium XX. Proboszczów** z przyłączonych czterech dekanatów do dyecezyi krakowskiej. Dziś o godz. 9 w Katedrze na Wawelu, X. Biskup krakowski, w obecności Kapituły katedralnej, miejscowego duchowieństwa i przybyłych na akt homagialny XX. Dziekanów i proboszczów z przyłączonych parafij do dyecezyi krakowskiej, po odprawieniu Mszy św. przed wielkim ołtarzem, z tronu biskupiego w uroczystem przemówieniu, temi w treści odezwał się słowy: „Nie tajno Wam najmilsi Bracia, że ta cząstka dawnej dyecezyi krakowskiej, z której na ten akt homagialny przybyliście, dekretem stolicy Apostolskiej do naszej obecnie dyecezyi przyłączoną została, przez co Wy wracacie do macierzy swej, od której niegdyś zostaliście oddzieleni; wracacie pod tę opiekę św. Stanisława, który był pasterzem całej niepodzielonej dyecezyi. Polityczne przewroty w końcu ubiegłego stulecia sprawiły to, że ta najobszerniejsza ze wszystkich dyecezyj polskich, tak była kilkakrotnie rozdzielana, iż stała się w czasach ostatnich najmniejszą. Gdy więc teraz z woli Najmiłościwszego Monarchy naszego, tak wielce dobrotliwego dla naszego narodu i Kościoła, a z dekretu Stolicy Apostolskiej, wracacie po latach stu do macierzy swej, witam was sercem całem i po raz pierwszy przemawiam do Was jako wasz Pasterz, Ojciec i brat w Chrystusie; przyjmuję Was pod opiekę i zarząd duchowny, pragnąc rozszerzyć chwałę bożą i prace pasterskie w tych stronach i tych parafiach, w których sędziwy wiek biskupa poprzednika, pod którego juryzdykcyą duchowną zostawaliście, nie pozwalał mu, jakby tego pragnął, czynić zadość pasterskim powinnościom. Rządzić Wami w miłości — i prowadzić Was ku tej świętej jedności, jaka jest w Kościele Bożym i jaka być powinna w nas, będzie najmilszym obowiązkiem naszym, ufność pokładając w miłosierdziu Bożem i w dobrych chęciach i pracach Waszych, że się wzajemnie wspomagać będziemy. Zanim teraz złożycie akt homagialny Biskupowi Waszemu, odczytany tu zostanie dekret konsystoryalny Stolicy Apostolskiej, przyłączający parafie Wasze do dyecezyi krakowskiej.“

Poczem X. Dr Wądolny, notaryusz Kuryi Biskupiej, odczytał z oryginału dekret konsystoryalny, datowany z Rzymu 27 marca r. b., na mocy którego cztery dekanaty z Dyecezyi Tarnowskiej z parafiami swemi przyłączone zostały do dyecezyi krakowskiej. Po odczytaniu dekretu, X. Dziekan i kanonik Wróbel z dekanatu Niepołomickiego imieniem zgromadzonych kapłanów, stanąwszy przed tronem biskupim, w krótkich, rzewnych słowach przemówił, zaznaczając, że z synowską miłością i uległością i z posłuszeństwem prawdziwem poddają się pod władzę i rządy duchowne teraz już swego Najprzewielebniejszego Pasterza. — Przyjmując mile to zapewnienie, Najprzewielebniejszy Arcypasterz kilku jeszcze odezwał się słowy, a mianowicie, że ufa, iż go miłością i modlitwą wspierać będą, a gdy to dwoje mieć wspólnie będziemy, to i Pan Jezus będzie z nami. Po ukończonym akcie homagialnym, który odbył się w milczeniu, a ograniczył się na ucałowaniu ręki biskupiej i pierścienia, X. Biskup zaintonował *Te Deum Laudamus*, pasterskiego od ołtarza udzielił błogosławieństwa i polecił wszystkim XX. proboszczom, aby w najbliższą niedzielę w parafiach swoich oznajmili owieczkom swoim, że ich Biskup przesyła im przez nich swoje błogosławieństwo pasterskie. W tej chwili wszyscy księża, przybyli na homagium, zaproszeni zostali i znajdują się na obiedzie u X. Biskupa.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** W d. 26 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w szkółce sierot Tow. Dobr. przy ulicy Koletek uroczyste zamknięcie roku szkolnego 1885/6.

— **W Kasynie Powszechnem** w hotelu Europejskim odbędzie się w sobotę d. 19 b. m. koncert muzyki wojskowej 57 pułku. Koncert ma się odbyć w ogrodzie; w razie niepogody odbędzie się w sali.

— **Na Rynku** rozpoczęto już ustawiać słupy kamienne pod kandelabry gazowe, które lada dzień mają nadejść do Krakowa, a są bardzo gustowne. Cały też Rynek jest już pokryty lampami gazowemi, skoro więc tylko kandelabry nadejdą, oświetlenie gazowe Rynku nastąpi natychmiast. Potem rozpoczną się roboty około zaprowadzenia oświetlenia gazowego na tych przedmieściach, na których ma ono być doprowadzone do skutku jeszcze w roku bieżącym.

— **Komitet pań**, które urządziły loteryę na korzyść pogorzelców Stryja i Liska, przesyła następujące pismo do umieszczenia: Do szanownego komitetu pań, na ręce przewodniczącej p. Tetmajerowej w Krakowie. Otrzymawszy z rąk Włodzimierza Puzyny, członka komitetu kościelnego w Stryju, 300 złr. na odbudowę kościoła zgorzałego w d. 17 kwietnia 1886 r., składamy niżej podpisani dzięki za ten dar tak miłosierny i chrześciański, kwitując zarazem doręczenie tego datku tak hojnego. Niżej podpisany proboszcz rz. kat. zapisuje szanowne dawczynie w poczet dobrodziejów kościoła, świątyni datującej z czasów Jagiellońskich, przesyła podziękowanie i błogosławieństwo takim szlachetnym czynom.

Z głębokim szacunkiem

X. Władysław Humiński, proboszcz obrz. łac., *Włodzimierz Puzyna*, *Aleksander Stojałowski*, *Józef Kosterkiewicz.*

— **Wczorajszą wzmiankę** o seminaryum polskiem w Ameryce uzupełniamy w ten sposób, że X. Dąbrowski uprasza przedewszystwiem Wielebne Duchowieństwo nasze o książki teologiczno-moralno-religijno-naukowe, odpowiednie dla biblioteki młodzieży seminaryum duchownego w Detroit, które to dary przesłać można na ręce O. St. Załęskiego T. J. przy kościele św. Barbary w Krakowie. Składki pieniężne, jeżeliby kto takowe chciał ofiarować, przyjęte zostaną z wdzięcznością, ale na razie chodzi głównie o założenie biblioteki seminaryjnej drogą ofiary książek ze strony Braci kapłanów.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gr.-kat. komitetowi parafialnemu w Hołem, w powiecie rawskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Szczucin** 15 czerwca. W miasteczku naszem jest jedyny piekarz żyd, którego pieczywo takim odznacza się brakiem schludności, że nietylko zasobniejsi mieszkańcy miasta, ale wsie okoliczne jak wieś Szczucin, Słupiec, Lubasz, Delastowice itd., oraz wsie nadgraniczne Królestwa Polskiego, sprowadzają pieczywo od piekarza katolika z Dąbrowy, odległej o 2½ mili. W chwili gdy tylu wygnańców z Prus najrozmaitszych profesyj osiedla się w kraju naszym, wiadomość ta mogłaby być zachętą dla którego z nich, mianowicie Polaka i katolika, trudniącego się tym fachem, liczyć bowiem może na wielki odbyt i świetne powodzenie. Brak tu także cyrulika katolika, oraz ślusarza, a jeden i drugi osiedliwszy się tu, mógłby być pewnym, że mu nie braknie zajęcia.

— **Testament** ś. p. **Rautenstrauchowej** został w tych dniach otwarty w Puławach przez miejscowego notaryusza. Majątek pozostawiony w gotowiźnie, a złożony częścią w banku, częścią w papierach znalezionych w domu, wynosi około 40,000 rubli; oprócz bogatej spuścizny w klejnotach, kosztownościach familijnych, zbiorach muzealnych, bibliotece itp. pozostałości. Głównie obdarowany jest siostrzeniec zmarłej, książę Gedroyć, następnie familia, oficyaliści, służący, a nawet przyjaciele i znajomi, którzy w ostatnich czasach fizycznej niemocy czcigodnej matrony, odwiedzali jej łoże, rozweselając samotne chwile. O nikim z życzliwych nie zapomniała ś. p. Rautenstrauchowa, każdemu pozostawiła cenny pakiecik, własną ręką zapieczętowany i zaadresowany, nieraz w sposób pełen dowcipu i pogodnego humoru. Uroczą swą willę „Cienistą“ wraz z gruntem zapisała na ufundowanie nowego szpitala w Puławach, z zastrzeżeniem udzielenia w nim pomieszkania kapelanowi, który codziennie odprawiać będzie Mszę św. w kaplicy puławskiej. Ta pamięć o biednej, schorzałej i cierpiącej braci, o wiernych swych sługach i oficyalistach, wyrażona w ostatniej woli, godnie charakteryzuje zmarłą matronę polską, pełną cnót serca i miłosierdzia.

— **Udana wścieklizna.** „Rycerze przemysłu“ starają się z każdej okoliczności skorzystać, ażeby bez pracy obładować się groszem. Obecnie dało im pole do wyzysku wysyłanie do Paryża osób ukąszonych przez psy wściekłe. W tych dniach do Dra D. w Warszawie przybył jakiś młody człowiek, a przedstawiwszy się jako subjekt jednego ze sklepów galanteryjnych, prosił o opiekę i wysłanie do Pasteura, gdyż, jak mówił, przed kilku dniami został ugryziony przez psa wściekłego, a krytyczne jego położenie nie pozwala mu na wyjazd o własnych środkach. Dla potwierdzenia tej opowieści młody człowiek pokazał nogę, na której po zdjęciu bandażów pokazała się rana. Tu młodzieniec szczegółowo rozpoczął opowiadać historyę ukąszenia, leczenia itp.. Doktor D. wzruszony nieszczęściem, wiedząc, jakie niebezpieczeństwo grozi ukąszonym przez psy wściekłe, wręczył młodemu czło-

---

publikacyami, poświęca Akademia skromny tom niewydanych dotąd aktów do historyi króla Stefana.

Możnaby zapytać: dlaczego, kiedy Długosza i Kochanowskiego rocznice starała się obchodzić, o ile mogła, uroczyście, dlaczego na Batorego cześć nie zwoła chociażby jakiego naukowego zjazdu, kiedy więcej zrobić nie może? Odpowiedź jest łatwa. Do Akademii należy obchodzić rocznice ludzi nauki i pióra. A prócz tego bez zbytniej goryczy mógł Długosza rocznicę rozpamiętywać wiek, który po Długoszu najwięcej się około historyi polskiej zasłużył: wiek Mickiewicza mógł bez wstydu święcić rocznicę Kochanowskiego. Ale stuletnią rocznicę Batorego obchodzić mógł z podniesionem czołem tylko Sobieski, a po nim już nikt. Kiedy zaś nie można świetnie, to najgodniej czcić pamięć wielkich ludzi w milczeniu i skupieniu ducha. Nasi najbliżsi na zachodzie sąsiedzi mogą bez żalu przypominać sobie, że temu lat dwieście, umierał ich Wielki Elektor; temu sto, ich Fryderyk — bo wyszli dziś tak wysoko, jak ani Elektor, ani Fryderyk nigdy nie marzył. Nam, którzyśmy od Batorego czasów zeszli nisko, na to tylko przystoi wspominać, aby *infundum renovare dolorem*, a w tem odnawianiu boleści znaleść skarb jeden i siłę — postanowienia. Gdyby jeszcze żył Szujski, powiedziałby tu jakie słowo, Batorego godne, on, który umiał, jak nikt, tą samą ręką bić w piersi, tak, że serca kruszył, a razem je krzepił, podnosił, w miłości rozpłomieniał, w woli umacniał. My z króla Stefana wspomnień najskromniejsze tylko pozwolimy sobie przytoczyć. Nie Połock ani Wielkie Łuki, nie z Iwanem stosunki, ani z Sykstusem V układane plany, ani nawet ten mądry przykład, że, aby ubezpieczyć kraj od zewnątrz, trzeba naprzód poskromić anarchię wewnątrz; że aby kraj od obcego panowania zasłonić, trzeba obwarować jego granice militarnie przez organizacyę kozaczyzny, moralnie przez takie fortece wiary i zachodniego ducha, jak połockie collegium. Nie wielkie Batorego plany i czyny, ale wspomnimy tylko jego z małym żakiem rozmowę. „Disce puer, faciam te Mościpanie“ — miał żakowi powiedzieć Batory. Nie dla ludzi tylko i dla młodych, ale dla społeczeństw i dla długiem a ciężkiem życiem znużonych dobra to rada: Disce! Ucz się, jeżeli chcesz wydostać się wyżej; ucz się, jeżeli chcesz „stanąć mężem pośród braci twoich,“ narodem pośród pobratymców czy nieprzyjaciół twoich na świecie. Ucz się znać ziemię twoją, żebyś się stał ziemi panem i z jej darów bogatym; ucz się znać tajemnice i prawa przyrody, żeby jej siły były ci powolne i usłużne; ucz się znać bytu społeczeństw warunki i prawa, iżbyś wykroczeniem przeciwko tym prawom spójni społeczeństwa nie rozwodził, a zachowywaniem tęgości im dodawał; ucz się znać swój naród, jego złe i jego dobre, żebyś mu służyć mógł skutecznie i szczerze; ucz się jego przeszłości, iżbyś los jego zrozumiał, a *exemplo monitus*, złych losów na przyszłość umiał unikać. I ucz się, nie chłopcze tylko, ale stare, zwątlone, osmutniałe społeczeństwo, w prawach przyrody czy prawach historyi znać tego, który jeden jest i zostaje *Immutabilis*, kiedy fortuna się zmienia, i tem się krzep. Od ślubu Jadwigi do śmierci Stefana przeszły okrągłe dwa wieki nie zupełnej zapewne, ale niezaprzeczonej pomyślności i siły. Odtąd trzeci się kończy coraz gorszej doli, a trzy wieki to i na historyę i na niestałą fortunę długo. Wprawdzie ta trzecia wiekowa rocznica dobija takim ponurym dźwiękiem, jak żeby z różnych stron świat uwziął się wołać na nas: „*memento mori!*“ a czem prędzej, tem lepiej. Ale na to hasło, którem witają się pustelnicy w rozpamiętywaniu śmierci zatopieni, odpowiadamy innem, surowem także, ale pełnem życia i pragnienia życia, pod którem niegdyś w zamierzchłej dziczy pierwszych wieków po upadku Rzymu pracowali ci zakonnicy, co uczyli ziemię uprawiać, umysł kształcić, człowieka i jego prawo szanować, Boga się bać, a w sobie sumienie znać, i w samym odmęcie barbarzyństwa założyli fundament wszelkiej cywilizacyi. Tem hasłem było: *Ora et Labora.*

wiekowi 10 rubli i kilka biletów do kolegów, których prosił o pomoc dla nieszczęśliwego. Wdzięczność młodzieńca nie miała granic i naturalnie nie omieszkał on też skorzystać z danych mu rekomendacyj. Tak obszedł kilku doktorów i zebrał na podróż już kilkadziesiąt rubli, aż tu p. W. w owym nieszczęśliwym poznał znanego oszusta. Przytrzymany młodzieniec przyznał się, iż umyślnie skaleczył sobie nogę, chcąc tym sposobem wzbudzić współczucie i „zarobić“ kilka rubli. Otrzymawszy odpowiednią nauczkę, kandydat do zakładu Pasteura został puszczony wolno, z zapowiedzią wszakże, iż w razie powtórzenia się czegoś podobnego, otrzyma to, na co zasłużył.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W sobotę 19go: *Giroflé-Girofla*, op. kom. w 3 aktach, Lecocqua.

W niedzielę 20go: *Halka*, op. w 4 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek 21go: *Niewiniątko z Belleville*, op. kom. w 3 aktach, Millöckera.

We wtorek 22go: *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), op. kom. w 4 aktach, Millöckera.

Park krakowski przy ulicy Karmelickiej, otwarty codzień od rana do wieczora. Koncerta muzyki wojskowej (w razie pogody) co środę, sobotę i niedzielę.

Groby królewskie i **skarbiec** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— D. 16go czerwca pochmurno, przed południem chwilami drobny deszcz; term. od 12·0 doszedł do 19·0 C. Barometr z małą zmianą; o g. 7ej rano d. 17go stan jego był 737·2 millim., term. 11·5 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 18go czerwca: *Suchedn.*, śś. Marka i Marcelina.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W tych dniach rozpoczęła się kopia partytury *Konrada Wallenroda* sposobem autograficznym; koło jesieni partytura rozdaną będzie zagranicznym teatrom. Roboty tej dokona Zakład litograficzny M. Salba w Krakowie.

Wyciąg fortepianowy jest już na ukończeniu i wkrótce posłanym zostanie do Lipska, do druku.

Z Akademii. Dnia 7 czerwca, w poniedziałek, w Akademii Umiejętności, pod przewodnictwem Dra Estreichera, odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem prof. Tarnowski wyłożył osnowę dzieła swego pod tyt. *Studya do historyi Literatury polskiej. Pisarze Polityczni XVI wieku.* Do książki tej weszły, jako osobne rozdziały, dawniejsze rozprawy Autora, jako to: o *Górnickim*, *Modrzewskim*, *Warszewickim* i innych, poprawione i uzupełnione, oraz nowe badania. Plan jest następujący: Pisarze wieku XV (Paweł syn Włodzimierza, Henryk z Góry, Ostroróg) stanowią naturalny wstęp, rozdział pierwszy. Drugi obejmuje początki obfitszej literatury politycznej, powstającej pod koniec panowania Zygmunta Starego, pod wpływem rosnącego ruchu exekucyjnego, rosnącego protestantyzmu i wzmagającego się zwrotu ku studyom starożytnym (pierwsze pisma Orzechowskiego i Modrzewskiego). *Poprawa Rzpltej* Modrzewskiego jest wyrazem tych dążności i wskazówką tych reform, których potrzebę widziano dość powszechnie. Program się nie spełnia, w znacznej części dlatego, że sprawa reformacyi plącze się ze sprawą reformy politycznej i staje na pierwszem miejscu. Przez ciąg lat dziesięciu pism politycznych mało; opinie wyrażają się ubocznie i przypadkowo (w dziełach prawniczych, jak statut Przyłuskiego lub kontrowersyjnych teologicznych). Dopiero kiedy sprawa exekucyi dochodzi do urzeczywistnienia, a zarazem dążność protestancka występuje najsilniej, odpiera ją Orzechowski swojemi pismami jak „Dyalogi,“ „Quincunx,“ „Policya.“ Charakterystyka Orzechowskiego i Modrzewskiego zamyka ten rozdział.

Mniejsze pisma z ostatnich lat Zygmunta Augusta i częste w nich wzmianki o przyszłem bezkrólewiu, stanowią przejście do kwestyi elekcyi, o ile się ta (za pierwszym razem) w literaturze odzywa.

Po drugiej elekcyi: za panowania Batorego, przygotowują się i wyrabiają te wyobrażenia, które wkrótce ukażą się w książkach, ale z druku nie wychodzi nic ważniejszego. W początkach Zygmunta III dopiero, złe skutki elekcyi, doświadczeniem stwierdzone, wywołują pisma, poświęcone głównie tej kwestyi (Warszewicki-Górnicki), a równocześnie uczucie potrzeby zabezpieczenia się od Turków i zamierzona wielka koalicya przeciw nim daje początek pismom, których przedmiotem jest kwestya wschodnia, a celem kolonizacya Zadnieprza i opanowanie Krymu.

Wreszcie Petrycego przekład Aristotelesa uzupełnia tę literaturę spolszczeniem dzieła, z którego ona głównie czerpała swoje pojęcia filozoficzne, a w dodatkach tłomacza powtarza się jeszcze wiele z tych kwestyj politycznych polskich, które ta literatura przez pół wieku obrabiała. Obawy zaś o przyszłość Rzeczypospolitej stale we wszystkich się powtarzające, przeczucia upadku i przestrogi, żeby się od niego ratować, występują najsilniej w kazaniach sejmowych Skargi, które przez to stają się wyrazem całego jednego, ważnego w naszej literaturze pierwiastku, a reprezentują przytem katolickie opinie i dążności, połączone z przekonaniem o potrzebie silniejszego rządu.

Na zakończenie ogólna charakterystyka, zależność statystów polskich od starożytnych, związek ich (słabszy) ze współczesnymi pierwszymi zagranicznymi, zależność od historycznych wypadków i bieżących polskich spraw i stosunków. Ich cechy, zalety i niedostatki. Wydział postanowił wydać dzieło prof. hr. Tarnowskiego, jako osobną książkę.

Joanna d'Arc Matejki w Berlinie. W *Volks Ztg*, wychodzącej w Berlinie, znajdujemy obszerniejszą ocenę ostatniego dzieła naszego mistrza, która obok ostrej krytyki, podnosi wielkie zalety obrazu w tych słowach:

Przed obrazem tym znajduje się widz w podobnem położeniu, jak turysta z północy, który pierwszy raz widzi świetną uroczystość w pałacach Wenecyi lub w kościołach rzymskich. Zrazu oko jego zostaje olśnionem, później dopiero zdoła ocenić czarujący przepych przestrzeni, bogactwo barw kostiumów, piękność grup malowniczych i pojedynczych postaci. Gdy już wzrok oswoił się z jaskrawemi barwami i zamętem postaci, ogarnia nas szczery podziw nad owym znakomitym darem grupowania, nad pilnością malarza i nad siłą jego wyobraźni. Żaden inny z żyjących mistrzów nie potrafi, jak on, sharmonizować kształtów wizyi z wspaniałym obrzędem. Ów św. Michał z ognistym mieczem, owe święte, istne madonny, rzucają most między niebem i ziemią, między dziewicą Orleańską i Przenajświętszą Panną, królową nieba, między mistycznym nastrojem legendy i faktami historyi. Są one cudownem ucieleśnieniem średniowiecznej poezyi i podnoszą, jak dramat Schillera, waleczną dziewicę z Domrémy do sfery ideału. Pomimo zbytecznej mnogości postaci, każda wybitnie jest scharakteryzowaną. Można artyście uczynić zarzut, że w pochodzie koronacyjnym w Reims widać wiele głów polskich; lecz główne postacie mają cechę galicko-romańskiej rasy i są wszystkie pełne życia i siły. — Przechodząc od „Joanny d'Arc“ Matejki do „Alaricha“ Lindenschmita, jakże potężna uderza różnica pomiędzy figurami obu malarzy! Jeżeli pochód Alaricha zręczniejszem ugrupowaniem natychmiast budzi interes widza, to później maniera postaci lekko nas rozczarowuje— do obrazu Matejki przykuwa uwagę naszą każda pojedyncza postać pełną ducha indywidualnością. Są to ludzie z ciała i krwi, a nie lalki. A jak dumni rycerze i bohaterska dziewica siedzą w siodle!

Żaden inny malarz nie rozumie się tak, jak Matejko, na zbroi, rynsztunkach i paradnych strojach wieków średnich. Jakaż wspaniałość, jaka pompa wojenna i pompa dworu rozwija się przed naszemi oczyma! A nie są to kostiumy fantazyjne, lecz produkta czasu, które artysta starannie studyował. Za największą zaletę obrazu uważam ów uroczysty, natchniony, promieniejący radością ruch całych mas. Lud upojony jest widokiem dziewicy, zesłanniczki Bożej, a z uczuciem odniesionego zwycięstwa spoglądają dumni, pełni otuchy rycerze, na oświetloną katedrę. Na twarzy króla widać wzruszenie i wdzięczność, wyższe natchnienie nadaje licom dziewicy blask pełen wdzięku, a nawet święci w powietrzu bratają się pod siłą chwili z oddającymi się ich opiece. Nadziemskie te postacie są tak naiwnie odczute, jak madonny Rafaela Sanzio, dlatego nikogo nie zadziwi mistyczny kierunek artysty. Pomimo wskazanych błędów, kreacya ta Matejki pierwsze zajmuje miejsce między nowszemi obrazami historycznemi na wystawie.

Przewodnik naukowy i literacki z czerwca zawiera: „Założenie i wyposażenie biskupstwa płockiego“ przez Dra Wojciecha Kętrzyńskiego; „Dawni mistrze“ przez Kazimierza Chłędowskiego; „Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego“ przez Kazimierza Jarochowskiego; „Ksiądz Stanisław Chołoniewski“ z rękopisu wydał Dr Ant. J.; „Erazm Gliczner Skrzetuski“ przez Rudolfa Ottmanna; „Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej“ spisane przez ówczesnego senatora Jacka Mieroszowskiego; „Awanturnicy XVIII-go wieku“ przez Piotra Jaxę Bykowskiego; „Legioniści polscy na wyspie Santo Domingo“ przez Gustawa Meinerta; „Kronika literacka“.

Nr 1093 *Kłosów* zawiera: „Alfons hr. Sierakowski“ z ryciną; „Mirtale“ powieść Elizy Orzeszkowej; „Leopold Ranke“ z ryciną; „Z nad brzegów Wisły“ z ryciną przez R.; „Listy Bohdana Zaleskiego do Mickiewicza“; Warszawianin w oblężeniu Tuyen-Quanu“; „Pokłosie“ przez Karola; „Obrazki nicejskie“ przez Anielę Tripplin; „Listy włoskie“ przez Cezara Polewkę; „Przegląd polityczny“; „Teatr rosyjski“; „Chińszczyzna cywilizacyjna“. — Ryciny: „Michał Aleksander hr. Kleczkowski“; „Kurytarz w Ospedole di S. Maria Nuova we Florencyi z pomnikiem sławnego lekarza Polaka z XVI wieku Barskiego“; „Przyjaciółka“.

Treść Nru 23 *Bluszczu*: Kartka z pamiętników poety, przez Szczęsną; Boży Gniew, powieść J. I. Kraszewskiego; Dawni i Nowocześni, przez Ed. Lubowskiego; Ruch muzyczny przez J. Stattlera; Listy z Anglii; Sprawa w drugiej instancyi, przez Ilnicką.

Biblioteka ordynacyi Krasińskich w Warszawie, która w połączeniu z księgozbiorem śp. Konstantego Świdzińskiego stanowi jednę z najbogatszych instytucyj naukowych w Warszawie, obfitując zwłaszcza w nader cenne rękopisma, utraciła w krótkim stosunkowo czasie dwóch bibliotekarzy: śp. Władysława Chomętowskiego i świeżo śp. Dra Janickiego. Miejsce zmarłego objął za wolą rodziny p. Aleksander Rembowski, redaktor „Biblioteki umiejętności prawnych“.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 17 czerwca. *Wiener Allg. Ztg* dowiaduje się, że rodzina ks. Bonapartów zamierza nabyć w Kroacyi wielkie dobra.

Wiedeń 17 czerwca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Temeszwaru: Podług nadchodzących z Karansebes wiadomości, rzeka Temes wzbiera bardzo gwałtownie; dotąd zalała woda 60,000 morgów zasianego pola.

Wiedeń 17 czerwca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Monachium: Przybycie następcy tronu austryackiego i następcy tronu niemieckiego na pogrzeb króla zapowiedziane zostało urzędownie.

Wiedeń 17 czerwca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Berlina: Cesarz miał wczoraj dłuższą rozmowę z Bismarkiem. W piątek uda się Cesarz do Ems.

Peszt 17 czerwca. Do *Budapester Corr.* donoszą z Wiednia: Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi Szögyenyiego obrady reprezentantów obu rządów i wspólnych ministerstw nad kwestyą, jakichby należało użyć środków zapobiegawczych ze względu na panujące za granicą choroby epidemiczne, a zwłaszcza cholerę.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17 czerwca. Z Izby deputowanych. W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową, zostały klasy taryfy: „jarzyny,“ „bydło rzeźne“ i „inne zwierzęta“, tudzież „produkta zwierzęce“ przyjęte bez zmiany, przyczem odrzucono wniosek Sigla, żądający podwyższenia cła od nasion.

Wniosek Türka żądający cła od mleka w wysokości 1 złr. nie znalazł dostatecznego poparcia.

Przy klasie taryfy „tłuszcze“ proponuje Heilsberg cło od tłuszczów, niemających specyalnej nazwy w wysokości 12 złr., cło zaś od tranu w wysokości 1 złr.

Hausner proponuje cło od parafiny (od czyszczonej jak nieczyszczonej) w wysokości 6 złr., aby przez to zasłonić od nieuczciwej konkurencyi zagranicznej galicyjską produkcyę wosku ziemnego, która około 7000 robotników zatrudnia.

Kreuzig wnosi, aby w razie odrzucenia wniosku Heilsberga oznaczyć cło od tłuszczów na 8 złr.

Kalchberg jest przeciwnym wnioskowi Heilsberga i Kreuziga, ponieważ wysokie cła od tłuszczów nie zgadzają się z interesem rolnictwa.

Steinwender popiera wniosek Heilsberga.

W głosowaniu nad klasą „tłuszcze“ przyjęto przedłożenie rządowe z poprawką Hausnera.

Wnioski Heilsberga i Kreuziga odesłane zostały do komisyi z poleceniem, aby sprawozdanie przyspieszyła.

Klasy taryfowe „oleje,“ „napoje,“ „artykuły żywności“ przyjęto bez dyskusyi.

Przy klasie taryfy „drzewo“ proponuje Türk od towarów z drzewa, rzniętego piłą (wolnych w przedłożeniu od cła) cło w kwocie 50 ct.

Tausche, Kreuzig i Sigl popierają wniosek Türka.

Exner przemawia za uwolnieniem drzewa od cła, ponieważ znaczny eksport drzewa z Austryi na południe może być przez cła zagrożony.

Menger oświadcza się za cłem od drzewa i proponuje rezolucyę, podług której rząd w porozumieniu z Węgrami ma zaprowadzić od drzewa cła w wysokości, w jakiej one istnieją w Niemczech.

Klasa „drzewo“ została przyjętą bez zmiany, wraz z rezolucyą Mengera.

Wieczorem odbędzie się posiedzenie Izby.

Monachium 17 czerwca. Podług *Bayernkurier* odbędzie się pogrzeb króla w sobotę o godzinie 1-szej w południe. Zwłoki króla pochowane będą w kościele św. Michała. Kondukt pogrzebowy poprowadzi arcybiskup Steichele.

Pogrzeb Guddena odbył się przy udziale ministrów, władz, oficerów i stowarzyszeń lekarskich. Profesorowie i studenci złożyli na grobie jego wieniec.

Monachium 17 czerwca. *Fremdenblatt* pisze: Przy spisywaniu aktów spadkowych stwierdzono, że dotąd nie zostało odnalezione rozporządzenie króla na wypadek śmierci. Przygotowany przez deputowanego liberalnego Frankenburgera wniosek w sprawie zaprowadzenia stanowczego systemu rządowego nie znajduje wiele poparcia w sferach liberalnych. Partya konserwatywna nie chce także, jak się zdaje, poruszać tej kwestyi.

Monachium 17 czerwca. *Bayernkurier* został przez tajnego radcę Dra Schleissa upoważniony do oświadczenia, że Dr Schleiss nie składał żadnej opinii lekarskiej i że zachodzi tu gruba mistyfikacya.

(Niektóre dzienniki podawały opinię Dra Schleissa o stanie umysłowym zmarłego króla bawarskiego. Tymczasem z powyższego telegramu okazuje się, że to, co owe dzienniki jako opinię Dra Schleissa podawały, było tylko opowiadaniem pewnego korespondenta, który z Drem Schleissem rozmawiał. Dr Schleiss nie mógł składać opinii lekarskiej o stanie umysłowym zmarłego króla już dlatego, ponieważ od lat 15 widywał króla bardzo rzadko, zwykle raz lub dwa razy na rok i to co najwyżej przez kilka minut. *Przyp. Red.*).

Monachium 17go czerwca. Z Izby niższej. Przewodniczący poświęca zmarłemu królowi pełne uczucia wspomnienie, poczem Lutz odczytał patent o następstwie tronu i zaproponował wyznaczenie komisyi celem zbadania materyału rządowego. Izba wybiera przez aklamacyę komisyę składającą się z 28 członków. Projekt do ustawy o apanażu rejenta odesłano do komisyi finansowej.

Mons 17go czerwca. W kopalniach węgli we Fleun urządziło bezrobocie 2500 robotników. Zbuntowani robotnicy zmusili robotników w Quaregnon do zaniechania pracy. Żandarmerya przeszkodziła zbuntowanym tłumom w dalszym pochodzie, a gubernator odjechał do dystryktów, w których bunt najwięcej się szerzy, a do których wysłano już wojsko.

Zürich 17 czerwca. Rada miejska i rząd obradują wspólnie nad sposobem zapobieżenia ewentualnemu powtórzeniu się rozruchów.

Amsterdam 17 czerwca. W wyborach do drugiej Izby wybrano tu wszystkich siedmiu kandydatów partyi liberalnej.

Rzym 17 czerwca. Ks. Genueński będzie obecny na pogrzebie króla bawarskiego.

Londyn 17 czerwca. Biuro Reutera donosi z Melbourne: Francuski parowiec przewozowy „Dives“ przybył z wojskiem w d. 1 b. m. do Nowych Hebryd i zatknął tam sztandar francuski. Kapitan stojącego tam angielskiego statku „Undine“ i komendant okrętu francuskiego złożyli sobie wzajemnie wizyty.

Londyn 17go czerwca. W manifeście wyborczym zaznacza Hartington stanowisko swoje w kwestyi parlamentu irlandzkiego i mówi: Parlament angielski musi mieć prawo kontrolowania podporządkowanego sobie zgromadzenia ustawodawczego. Sądownictwo musi pozostać w rękach władz odpowiedzialnych wobec parlamentu. — Polityka przymusu nie jest jedynie możliwą, muszą być jednak utrzymane uzasadnione ustawy i godność parlamentu.

Londyn 17go czerwca. Pułkownik Lockhart został wraz z eskortą w drodze do afgańskiej komisyi granicznej wzięty do niewoli przez naczelników ludności badakczańskiej. Obecnie znajduje się on w pewnym forcie.

Edynburg 17 czerwca. Na dorocznem zgromadzeniu stowarzyszenia liberalnego w Midlothian odczytano pismo Roseberrego, w którem tenże wyraża nadzieję, że stowarzyszenie liberalne pozostanie wierne wyborowi Gladstona. Zgromadzenie przyjęło 52 przeciw 14 głosom rezolucyę, pochwalającą irlandzką politykę Gladstona.

Zofia 17 czerwca. Izba wybrała komisyę dla sprawdzenia wyborów. Przesilenie w ministerstwie trwa dalej. Ponieważ dymisya Radosławowa nie została przyjętą, przeto niektórzy deputowani starali się, jak utrzymują, pojednać Karawelowa z Radosławowem. Radosławow życzy sobie jednak zupełnej zmiany gabinetu z wyjątkiem Karawelowa. Jeśli porozumienie nie zostanie osiągnięte, przyjdą może stronnicy Zankowa do rządu.

Saigon 17 czerwca. Pewien kapitan i oficer francuski zabici zostali przez zatrute strzały. — W Anamie mordowano znów ludność chrześciańską.

Kursa. Wiedeń 17 go czerwca — 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·25. — 5%. — Renta papier. nieopodat. 102·—. Renta srebr. 85·70. — Renta złota 116·85. 4% Renta złota węg. 106 25. Losy z r. 1860 139·20.— Akcye Banku Austr. Węg. 879·—. — Akcye kredyt. 281·90. — Londyn 126·15.— Napoleony 10·00½. — Lombardy —·— Losy 1864 roku 163 60. — Akcye Kolei Karola Ludwika 198·50.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 229·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 176·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 105·20. Losy prem. węgiersk. 120 25 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 153·25.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 168·—. — 6% Listy zast. hipot. 103·—.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 189·75 — Marki 61·90 —. — Ruble 123·—. — Dukaty 5·94. Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 8-go maja. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Banknoty ros. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 Czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 55
Marki niemieckie	61 60	62 25
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankówka ważna	9 98	10 05
Imperyał ważny	10 28	10 35
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	85 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „	94 50	96 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 —	93 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 75	96 75
4% „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 50	95 50
4% „ „ „ 41 let.	92 50	93 50
5% „ „ Banku Hipot.	101 —	102 —
6% „ „ „	102 50	103 50
5% „ „ „ prem.	101 75	102 75
5% „ „ „ 40 let.	99 50	100 50
5½% „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
5% „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% dłużne „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ włość. we Lwowie	52 —	54 —
5% „ „	47 —	49 —
5% zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	198 —	200 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	229 —	231 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	290 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ „ Stanisławowa	26 50	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 50	14 25
„ „ węgier.	8 90	9 50
Wiedeń 16 Czerwca. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	85 25	85 40
4⅕% „ srebrna	85 90	86 10
4% „ złota	116 80	117 —
4% „ węgierska złota	106 55	106 70
5% „ „ papier.	95 05	95 20
3⅕% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	130 50	131 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 20	139 50
„ „ 1860 „ 100	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100	168 75	169 25
„ „ 1864 „ 50	168 —	168 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie	105 20	105 60
Galicyjskie	105 20	105 60
Morawskie	106 —	— —
Niższo-austryackie	108 —	109 —
Wyższo-austryackie	105 20	106 —
Szląskie	105 20	— —
Styryjskie	105 20	— —
Siedmiogrodzkie 7%	105 20	105 60
Węgierskie	105 20	105 75
Węgier. z klauz. 1867	105 25	105 75
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	154 —	154 50
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ (za Ostbahn).	120 25	120 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	116 —	116 25
Boden-Credit austryacki . 80 „	239 50	240 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 70	282 90
„ Bank węgierski . 200 „	290 —	290 50
Depositen-Bank . 200 „	190 —	190 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	535 —	538 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	879 —	881 —
Unionbank . 100 „	73 75	74 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	153 75
Wied. Bankverein . 100 „	105 50	105 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	192 —	192 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	417 —	419 —
Elżbiety . 210 „ „	241 50	242 —
Linz-Budweis . 200 „ „	214 50	214 70
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	206 50	206 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2372	2377
Franciszka Józefa . 200 „ „	217 —	217 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	199 —	199 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	153 25	153 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	229 50	230 —
Nordwest austr. . 200 „ „	168 —	168 50
„ Lit. B. . 200 „ „	161 25	161 75
Rudolfa . 200 „ „	192 75	193 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	189 50	190 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	235 25	235 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	114 25	114 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	254 —	254 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	179 50	180 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	176 75	177 25
„ Westb. . 200 „ „	174 —	174 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakl. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	125 50
4½% „ „ papier 50 lat	100 20	100 60
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 25	100 75
6% Zakl. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	100 50
7% Listy dłużne „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. 36 lat	99 90	100 20
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 —	101 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 —	101 50
4% „ „ „ nowe 41 lat	93 25	— —
4½% „ Banku krajo . 51 lat	96 25	96 75
6% „ Bank Hipot.	103 —	103 25
5% „ „ „ prem.	102 —	102 40
5% „ „ „ . 40 lat	99 70	100 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 55
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 25	102 75
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 75	102 25
4% „ Bank Hip. prem.	103 50	103 90
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	101 50	101 80
Alföld-Fiume . 200 „ „	102 20	102 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	120 —	— —
„ za 200 Mrk. nie op.	125 —	125 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	98 80	99 20
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 70	112 20
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	96 25	96 75
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 30	101 90
„ Jarosław 300 „ „	100 50	101 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	102 80	103 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	83 90	84 30
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 80	106 —
„ Lit. B. . 200 „ „	104 50	105 —
„ Em.1874 200 m. „	133 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	124 75	125 —
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	93 40	93 80
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	100 80	101 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	199 —	200 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	160 25	160 75
„ . 200 złr. 5%	131 50	132 —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	109 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	101 80	102 20
„ II Em. 200 „ „	101 —	101 50
„ Nordost . 300 „ „	101 25	101 75
„ złotem . 200 „ „	128 50	129 25
„ Westbahn . 200 „ „	101 75	102 25
„ Em. 1874 200 „ „	100 60	100 90
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	117 —	117 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	125 80	126 20
„ Węgierskie . „ 100	120 35	120 50
3% „ Tureckie . fr. 400	18 20	18 60

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	176 75	177 50
Clary . złr. 42	44 75	45 25
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	119 —	119 50
Insbrucku . „ 20	21 —	21 30
Keglewicha . „ 10½	23 —	— —
Krakowskie . „ 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	46 —	47 —
Palfy . „ 42	41 75	42 25
Rudolfa . „ 10	18 50	19 —
Salma . „ 42	57 —	57 75
Salzburgskie . „ 20	23 25	23 75
St. Genois . „ 42	54 50	55 —
Stanisławowskie . „ 20	27 —	— —
4½% Tryesteńskie . „ 105	— —	— —
4% „ . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . „ 20	33 —	33 50
Windischgrätza . „ 20	42 50	43 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20 frankówki	10 —	10 01
Imperyały rosyjskie	10 30	10 32
Funty szterl. angielskie	12 59	12 65
Liry tureckie złote	11 24	11 36
Marki niemieckie za 100 marek	61 90	62 —
Rubel papierowy za 100	123 —	124 —
Lwów 15 Czerwca.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	286 —	291 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% „ „ „	94 50	95 50
5% „ „ „ 37-letnie	100 90	101 90
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
6% „ Banku hip. gal.	102 70	103 70
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 50	100 50
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 70	105 70
4½% „ pożyczki krajowej	95 —	96 50

Warszawa 10 Czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	93 50	— —
kupon	— —	— 16

KSIĘGARNIA
G. GEBETHNERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE
otrzymała na skład główny dzieło p. t.

Jak trzeba wierzyć
i jak żyć według wiary,
czyli krótki wykład dogmatów i obrzędów rzymsko-katolickiego kościoła, ze zbijaniem twierdzeń mniemanych mędrców światowych,
tudzież słów parę o posłannictwie i stanowisku kobiety w społeczeństwie
przez
BOGUCHWAŁĘ.
2 duże tomy. Cena 4 złr.

☛ Czysty dochód ze sprzedaży tego dzieła autorka przeznacza na restauracyę katedry na Wawelu. (1551-1-3)

Rzadka sposobność taniego nabycia książek!
Księgarnia K. Bartoszewicza
W KRAKOWIE
przenosząc składy swych wydawnictw, postanowiła urządzić **do 15 lipca** wysprzedaż niektórych nakładów **po cenach niesłychanie niskich,** a mianowicie:

Asnyk (El-y) Cola Rienzi, dramat, cena 2 złr., zniż. na 60 ct.
Bartoszewicz Julian. Historya pierwotna Polski, cztery wielkie tomy, cena 14 złr., zniżona na 5 złr.
— Szkice z czasów saskich, jeden tom wielki, cena 3 złr. 50 ct., zniż. 1 złr. 50 ct.
— Studya historyczne i literackie, trzy wielkie tomy, cena złr 10 50, zniż. na 4 złr.
— Anna Jagiellonka, dwa tomy razem, cena 4 złr., zniż. 1 złr. 50 ct.
— Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, cena 4 złr., zniż na 2 złr.
Bliziński. Kawaler marcowy, komedya w 1-ym akcie, cena 75 ct., zniż na 20 ct.
Chołoniewski ks. Pisma pośmiertne 2 tomy cena 5 złr. 40 ct. zniż. na 1 złr. 20 ct.
Choiński T. J. Z miłości, powieść, cena 1 złr. zniż. na 40 ct.
Dzieduszycka A. Listy nauczycielki, cena 1 złr. 20 ct, zniż. na 30 ct.
Heisig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, cena 2 złr. 40 ct., zniż. na 80 ct.
Hoffman. Wstęp do nowoczesnej chemii, cena 3 złr. 50 ct., zniż. na 1 złr.
Kochanowski Jan. Wszystkie dzieła w 7 tomikach (najlepsze wydanie), cena 3 złr. 70 ct., zniż. na 1 złr. 25 ct.
Krasicki Ignacy. Dzieła w 12 tomikach, cena 4 złr. 90 ct. zniż. 1 złr. 25 ct
Łoziński Wł. Galicyana. Cena 1 złr. 50 ct. zniż. na 60 ct.
Müller Maks. prof. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej, cena 1 złr. 20 ct. zniż. na 40 ct.
Mill John Stuart. O rządzie reprezentacyjnym, przełożył na język polski G. Czernicki, cena 2 złr. 40 ct., zniż. na 50 ct.
Niemcewicz. Dzieła w 6 tomach, cena 5 złr. 20 ct., zniż. 2 złr.
Okoński. Niewinni i Antea, dramaty, cena 1 złr., zniż. na 40 ct
Pol Wincenty. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 złr., zniż. 1 złr.
Szpaderski X. Patrologia czyli nauka o Ojcach Kościoła, 2 tomy, cena 4 złr, zniż na 1 złr.
Schmidt Henryk. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stan. Augusta z 8 rycinami rysunku Kossaka i W. Eljasza, cena 1 złr. 20 ct., zniż na 40 ct.
Sabowski. Józef Hauke Bosak szkic biograficzny cena 40 ct. zniż. 10 ct.
Szajnocha. Początek lechicki Polski, cena 4 złr., zniż. na 1 złr. 50 ct. (1566-1-3)

☛ **Tylko do 15 lipca.** ☚

Kompletne roczniki czasopisma illustrowanego „Kłosy“
(tomów 42) są do sprzedania. — Warunków udzieli księgarnia **T. W. Bragiewicza w Jaśle.** (1568-1-3)

Mieszkania letnie.
Pałac letni w Niegoszowicach z częściowem umeblowaniem, 1½ kilometra od stacyi kolei, pomieszczenie na konie, wozownie, lodownia do użytku, nabiał i warzywa w miejscu. —
Domek na wsi w Kochanowie o czterech pokojach z kuchnią.
Bliższych objaśnień udzieli Zarząd dóbr Aleksandrowice poczta Laszki, także w Krakowie przy ul. św. Jana pod Nr. 18. (1565-1-3)

Gabriel Hermann w Znoimie
rozsyła pocztą opłatnie znoimskie **czereśnie** (Herzkirschen), koszyk 5-kilowy po 1 złr. 60 cent. (1563-1-3)



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.
Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU Dr OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.
24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ
Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.
Skład główny: **62, RUE DE RIVOLI,** *w Paryżu.*

Dostać można w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego; we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Nahlika. (1461-1-)

Gospodarz
teoretycznie i praktycznie wykształcony, z najlepszemi świadectwami, żonaty, władający dokładnie językiem polskim, czeskim i niemieckim — poszukuje miejsca jako rządca, adjunkt, gospodarz gdziekolwiekbądź. Służbę może objąć zaraz.
Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod liter. **K. 1661, Rudolf Mosse, Wien.** (1462)

Zarząd dóbr w Maliniu,
poczta Mielec,
potrzebuje od św. Jana b. r.: 1) **gorzelnika,** fachowo wykształconego, — 2) **służącego,** znającego dobrze służbę (kawaler będzie miał pierwszeństwo).
Zgłoszenia pisemne adresować do Zarządu dóbr. (1569-1-5)

MAGAZYN MOD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19,
poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich, po cenach b. przystępnych. [1508-2-8]
SZNURÓWKI w wielkim wyborze.
Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE** i wykonywa w najkrótszym czasie z gustem i elegancyą.
☛ **Modele paryskie.** ☚

SKLEP w JASLE,
w Rynku, wraz z pomieszkaniem pod Nr. 54 — **jest każdego czasu do wynajęcia.** (1530 2-4)
Bliższa wiadomość u właściciela.

Papę dachową w zwojach
do pokrywania nowych dachów — tudzież **starych dachów gontowych** dostarczam w najlepszym towarze po najtańszych cenach wraz z wszelkiemi dodatkami, gwoździami, mazią, szczotkami itd.
W ładunkach wagonowych szczególne zniżenie cen. (1250-10 10)
Alfred Rassl w Opawie
(Troppau Oesterr. Schlesien).

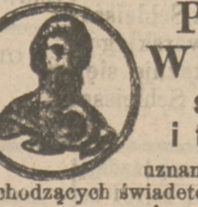
Zegary wieżowe
najnowszej konstrukcyi, trwale zrobione, rozmaitej wielkości, gromochrony dające bezwzględne bezpieczeństwo, dostarcza po najtańszych cenach za poręczeniem (1405 8-10)
Fr. Ks. Schneider,
fabryka zegarów wieżowych w Freudenthal
w Szlązku austryackim.

J. Pserhofera
pigułki czyszczące krew,
(1443-24-)
od dawna wielokrotnie uznany i przez wielu lekarzy publiczności polecony środek domowy na wszelkie następstwa złego trawienia i zatkania itp.

1 pudełko z 15 pigułkami 21 c.
1 zwój z 6 pudełkami złr. 1·05.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje z opłatą przesyłką: 1 zwój pigułek **1·25 złr.** 2 zwoje **2·30 złr.,** 3 zwoje **3·40 złr.,** 4 zwoje **4·40 złr.,** 5 zwoi **5·20 złr.,** 10 zwoi **9·20 złr.** Mniej niż jeden zwój niemoże być posłany.

J. Pserhofer, apteka „zum goldenen Reichsapfel“
w Wiedniu, I. Singerstr. 15.
☛ Na składzie są wszystkie krajowe i zagraniczne szczególności.
Dostanie w Krakowie w apt. Redyka.



PRZECIW WYŁYSIENIU
siwieniu włosów
i tworzeniu łupieżu
uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie
olejek taninowy
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.
Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.
Wilhelm Wagner,
członek c. k. nadwornego teatru.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.
Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.
Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.
Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata.
Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.
Marya Zarembina.

Wielmożny Panie!
Również i ja udzielam olejkowi taninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży miękny porost włosów.
Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckers, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u J. Gollehowskiego apt. pod Opatrznością. (

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI
WIECZORY RODZINNE
POD KIERUNKIEM LITERACKIM
M. J. ZALESKIEJ,
AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH,“ „WĘDRÓWEK PO NIEBIE I ZIEMI“
I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

Wychodzi i wychodzić będzie w półroczu następnem, równie jak w bieżącem, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe, dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacyi. Zajęcia, jakie konkursa te obudziły, zachęciły redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego działu. Obecnie dodano do dawniejszych konkurs dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii itp. przedmiotów. (1538 3-3)

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5— (t. j. w Galicyi złr. 6·— w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.
Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa *ulica Mazowiecka L. 10.*

KĄPIELE SIARCZANE
w Krzeszowicach.
Początek sezonu 1 czerwca.
Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela
(1231-20-25) **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**



APPAREIL COMPRESSIF de A. BESLIER
40, RUE DES BLANCS MANTEAUX, PARYŻ
Przyrząd dla radykalnego leczenia *ruptury pępkowej* u dzieci i u starszych. — Prosty, wygodny, łatwy do zastósowania, nie dolegający, a zastępujący wszystkie bandaże, składa się z nałożonych kółek sparadrapu, czyli plastru zwanego à la Glu.

Mały model.......	Nº 1 dla dzieci	: średnica 7 i pół centym.
Duży model......	Nº 2 dla dzieci	: średnica 9 i pół centym.
Model doskonalszy	Nº 3 dla dorosłych	: średnica 12 centym.
Duży model......	Nº 4 dla dorosłych	: średnica 15 i pół centym.

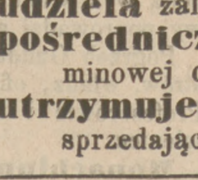
W Krakowie: w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (439-13-)

Dyplom honorowy i medal rządowy.

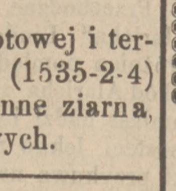
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.
Wody mineralne sztuczne.
Żelazista z pyrofosforanem sodowo-żelazowym, jedyna woda dla pacyentów z wrażliwym przewodem pokarmowym.
Litowa, przeciw kamieniom i artrytyzmowi.
Jodowa, przewyższa ilością jodu wszelkie wody rodzime.
Alkaliczna, jak **Selterska.**
Alkaliczno-Sodowa, jak **Vichy.** (1402-4-)
Alkaliczno-Sodowa, jak **Bilińska.**
Gorzka, jak **Wiktorya.**
Woda Sodowa.
Wody te aprobowane przez Towarzystwo lekarskie w Krakowie, powszechnie ze skuteczności znane. — Odnośne rozbiory chemiczne tych wód i cenniki, tudzież świadectwa przesyła się na żądanie opłatnie.
Medal zasługi wystawy lekarsko-przyrodniczej.

Konc. Zakład fabr. Wód miner. sztucz.

Bank rolniczy we Lwowie,
Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej
udziela zaliczki na płody rolnicze i krajowe produkta;
pośredniczy w zakupnie i sprzedaży ziemiopłodów w gotowej i terminowej dostawie; (1535-2-4)
utrzymuje stale w magazynach swoich owies, jęczmień i inne ziarna, sprzedając takowe w dowolnej ilości i po cenach targowych.



Niema obawy przed praniem!
Nowo patent. maszyną do prania może jedna osoba wyprać bieliznę większego gospodarstwa domowego w 4 godzinach łatwo i bez wysilenia. Bardzo wielka oszczędność bielizny, 100 procent zaoszczędzenia mydła, materyału opałowego i siły roboczej.
Magle najświeższej konstrukcyi dla gospodarstw domowych, hoteli, łazienek i t. d. gustownie zrobione, ozdoba każdego mieszkania.
Alex. Herzog, Wien, Graben, Bräunerstrasse 6.
Poszukuję zastępców. — Katalogi opłatnie. (1450-5)



Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZECIW
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to:
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.
[926-12 40]

DLA
budowniczych i przedsiębiorstw budowlanych
polecają:

Tektury dachowe,
Płyty asfaltowe **(Isolirplatten),**
Masę asfaltową,
Ter pogazowy i drzewny,
Masę terową,
Asfalt,
Cement,
Gips,
Wapno hidrauliczne,
Farby do facyat rozpuszczalne we wapnie w 36 kolorach,
Farby olejne gotowe do użycia szybko schnące,
Farby do malowania dachów,
Farby tarte w pokoście mineralnym,
Antimerulion,
Masę do gaszenia pożarów,
Wiaderka do ognia,
Kiszki konopne i gumowe,
Pasy skórzane do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Pasy lniane zapuszczane do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Oliwę do maszyn,
Smarowidło do osi żelaznych,
Pokost,
Minię,
Bleiweiss,
Tektury,
Asbest,
Kłaki,
Konopie,
Kit miniowy,
Wagi wodne,
Pionki murarskie,
Przyrządy do rysowania,
i t. d. i t. d. [1354 4-10]

Hübner i Hanke we Lwowie.

DENTYSTA
wszech nauk lekarskich
Dr Kazimierz Szymkiewicz
mieszka w Rynku gł., róg ul. Wiślnej Nr. 26, nad sklepem Wgo Krywulta.
Ordynuje od 9—1 i od 3—5, w niedziele i święta tylko przed południem.
Ubogim chorym bezpłatnie od 8—9 zrana. (1407-14-20)

Mieszkanie
składające się z pięciu pokoi, kuchni i wszelkich dogodności, jest do wynajęcia od 1go lipca przy ulicy Garncarskiej Nr. 8.
☛ Tamże są **parcele budowlane do sprzedania.** [1481-2 3]

ZABAWKI
Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1349-125-)

SUKNA
od 1 złr. za metr wzwyż. Próbek proszę żądać od firmy [912-6-]
Fabriks-Niederlage
„Zum weissen Lamm“ in Brünn.

Kto się obawia paraliżu
lub kto był nim dotknięty, albo kto cierpi na uderzenie krwi, zawrót, sparaliżowanie, bezsenność, względ. chorobliwe dolegliwości nerwowe, niechaj sprowadzi darmo i opłatnie broszurę: „Über Schlagfluss-Vorbeugung u. Heilung“ 5 wydanie, od autora, b. lekarza batalion. obrony kraj. Rom. Weissmanna w Vilshofen, w Bawaryi (1279 25-50)

Anker-Linie
koncesyonow. austryacko-węgierska narodowa droga.
Najpewniejsza, najlepsza i najtańsza droga
z Tryestu i Rjeki do Nowego Jorku.
Parowiec „Sidonian“ (1382 ton)
Odjazd z Tryestu 12 lipca
„ „ Fiume 15 „
Bezpośrednie pasażerskie bilety jazdy i bezpośrednia wysyłka frachtów morskich z Wiednia, Budapesztu i innych głównych stacyj Austro-Węgier do wszystkich głównych miejsc Północnej Ameryki. (516-26-104)
Przyjmują ładunki do portów Śródziemnego morza.
Bliższych wiadomości udziela
J. W. Chaplin, zastępca pp. ***Henderson Brothers*** w ***Tryeście*** (Anker-Linie).

Młody człowiek,
kawaler, z dobremi świadectwami i kaligraficznem pismem, potrzebny jest do gospodarstwa w Śledziejowicach jako pisarz od 1 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje wprost zarząd państwa Kokotowskiego w Sledziejowicach poczta Wieliczka. (1522-3-3)

Rządca dóbr
z Szlązka austr., kawaler, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z 15to-letnią praktyką gospodarczą i najlepszemi rekomendacyami, poszukuje posady rządcy ekonomicznego w Galicyi lub Królestwie.
Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Towarzystwa rolniczego okręgowego w Rzeszowie.** (1525-3-3)

Konkurs.
Nr. 3115. [1547-2-3]
Na prowizoryczną posadę „miejskiego lekarza weterynarza“ w Drohobyczu z roczną płacą 400 złr. w. a.
Prośby dowodami uzdolnienia zaopatrzone wnieść należy za pośrednictwem władz urzędowania lub zamieszkania **do dnia 31go lipca 1886 r.** do tutejszej Zwierzchności gminnej.
Od Zwierzchności gminnej
Drohobycz, dnia 5 czerwca 1886 r.

Dzierżawa
pod Krakowem, obszaru 200 morgów, korzystnie zaraz do objęcia.
Wiadomość w Biurze komisowem **K. Wolańskiego** w Krakowie przy ul. Floryańskiej l. 8. (1528-3-3)

Farby
olejne wodne i **do porcelany,** pendzle, płyny, w Magazynie (765-12-)
F. SZUKIEWICZA
w Krakowie, Rynek A—B.

Mieszkania
większe frontowe z ogrodem i mniejsze parterowe, są od dnia 1go lipca do wynajęcia przy ulicy Lubicz, dom hr. Łosia. (1521-3 3)

POSZUKUJE SIĘ DO NABYCIA
folwarku,
położonego w okolicy Wadowic, obszaru kilkudziesięciu morgów, z dobrym domem mieszkalnym. (1507-5-6)
Oferty proszę przysłać pod adresem: **A. M.** poste restante **Krzeszowice.**

J. IHNATOWICZ
poleca
NIEZAWODNE I WYPRÓBOWANE SRODKI KOSMETYCZNE,
odszczególnione 6 medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania.

MAGNOLINA skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje.— Flakon 1 złr. 50 cent.

ORIENTALINA (Pudr płynny)
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje — Cena 1 złr., gąbeczka 10 cent.

Białe i piękne ręce!!!
otrzymuje się po kilkurazowem natarciu
KREMEM ROSLINNYM
słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIJOWA.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skóra [illegible] młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.
Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (214-18-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa
8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima
8·18 przedpołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Żywca,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa
2·45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa,
5·03 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
10·12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa,
9·50 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Stryja, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (618-240-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*